

Z wyborczego kalendarza

Pierwsze spotkania z kandydatami na radnych



W całym kraju ogłoszono dane o kandydatach na radnych rad narodowych stopnia podstawowego — miejskich, dzielnicowych oraz miast i gmin. W miastach i wsiach pojawiły się plakaty, na których widnieją portrety kandydatów.

Przypomnijmy, że — zgodnie z ordynacją wyborczą — kandydaci na radnych zostali zgłoszeni przez organizacje polityczne, zawodowe i spółdzielcze oraz inne masowe organizacje społeczne, które realizują wspólny program Frontu Jedności Narodu. Kandydatury te były omawiane na ponad 46 000 zebrań konsultacyjnych w miastach i wsiach.

W wyniku szerokiej konsul-

tacji, w czasie której zadbano o wszystkie wymogi demokratyzmu, zgłoszono na listy wyborcze około 150 000 osób reprezentujących różne środowiska, zawody, grupy wieku, kobiety i młodzież. Na radnych ma być wybranych około 100 800 osób.

Równocześnie z ogłoszeniem danych o kandydatach na radnych rozpoczęły się spotkania z wyborcami w osiedlach, wsiach i dużych zakładach pracy. Spotkania te mają poważne znaczenie polityczne w obecnej kampanii wyborczej. Odbija się na nich nie tylko prezentacja przez radnych swoich planów działania w radach oraz problemów, którymi chcą się zająć, ale również powszechny dialog o sprawach miast i wsi, własnego terenu oraz o problemach ogólnonarodowych. (PAP)

W województwie kaliskim toczy się dialog wyborczy z mieszkańcami wszystkich wsi, osiedli i okręgów wyborczych w miastach oraz w wielu zakładach pracy. W Jarocinie przewidziano 31, a w Ostrowie 26 spotkań.

W osiedlu domków jednorodzinnych na Majkowie w Kaliszu z mieszkańcami tego okręgu spotkał się I sekretarz KM PZPR — Jerzy Więckowski. Dyskusja przebiegała wokół lokalnych planów społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i dalszego postępu w budownictwie jednorodzinnym. Jedno z pierwszych spotkań w województwie odbyło się również w Kępnie, w obwodzie nr 3. Ponad stu mieszkańców i 7 kandydatów na radnych poruszało w dyskusji sprawy istotnych problemów. *Dokończenie na str. 2*

CO O TYM SĄDZICIE

Pozory

Pozory mylą — stwierdzono już dawno temu. Oznacza to między innymi, że nie najważniejsze jest to, jakie to robi (lub stara się wyrzucić) na innych wrażenie, lecz to, co sobą, swoją pracą i faktyczną — bo nie pozorowaną — postawą reprezentuje. Pozorów, zwłaszcza tej ich odmiany, która polega na udawaniu kogoś innego, na „strojeniu się” w cudze piórka — nikt nie lubi, przeciwnie, gotów je potępić. Czyżby?

W jednym z nowych megasamów trzeba było zatrudnić portierów. Poszukiwania chętnych nie przynosiły rezultatów. Aż ktoś wpadł na pomysł, by przyszłych portierów przechrzczyć na inspektorów-rezydentów. „Chwyciło”.

Gdzie indziej panie do wykonywania zajęcia sprzątaczkę próbowano kusić etatem... operatorki sprzętu sanitarnego. Bez powodzenia zresztą, lecz ważny tu jest sam kierunek myślenia kierownictwa instytucji. Za to lepiej powiodło się dyrekcji pewnego oddziału „Społem”, która zdobyła sprzątaczkę, angażując ją na etat... piecowego miejscowej piekarni (zrezygnowała zresztą, gdy okazało się, iż nie otrzyma premii związanej z tym etatem).

Czy wszystkie te zabiegi, podejmowane dla pozyskania niektórych kategorii pracowników — nie są stwarzaniem sytuacji, w których o podjęciu pracy mają decydować właśnie pozory? W tym przypadku nazwa zajęcia, licząca się bardziej nawet niż wysokość wynagrodzenia, nie mówiąc o samym charakterze pracy?

Sięgajmy po przykłady lżejszego kalibru. Jednym z ulubionych zajęć sporej liczby uczestników różnego rodzaju wczasów jest nic innego, jak udawanie kogoś. Przy tym im dalej od miejsca zamieszkania, tym lepiej, bo możliwości demistyfikacji mniejsze. Na wycieczce zagranicznej na przykład, pani Myska, na co dzień przyjmująca telefonów prezesa podwarszawskiego GS-u, jest oczywiście warszawianką pracującą w ministerstwie, zaś pan Karol, faktycznie referent w podrzędnej instytucji, odgrywa wobec dam rolę naczelnika w departamencie. Oczywiście roi się od pan doktorowych, dyrektorowych i tym podobnych. Przecież to takie łatwe, po prostu niewinne kłamstwo, tym bardziej usprawiedliwione, że przecież inni robią to samo...

Ponieważ nic na tym świecie nie dzieje się bez przyczyny, więc i komedia pozorów musi z czegoś wynikać. Zaryzykuję hipotezę: z nadmiernego kultu szyldu. Nieważne czy to, co wykonujesz na swoim stanowisku pracy, robisz znakomicie; liczy się prestiż twojego zawodu, jego miejsce w społecznej hierarchii. Dlatego na przykład będziesz się zwać nie kierowniczką przedszkola, lecz dyrektorką.

Podejrzewam jednak, że ciągły do sztucznego dodawania komuś lub sobie prestiżu w oczach bliźnich — mają prawie wyłącznie ludzie niepewni swojej wartości. Niestaje im siła i wytrwałość w doskonaleniu własnych kwalifikacji i umiejętności, bardzo łatwo natomiast przychodzi im przekonanie o magicznym działaniu cudzych — lub przybranych — tytułów i symboli.

Stąd już tylko krok do złudnej gry pozorów, która w niektórych przypadkach zamienia się w życie na niby.

A może tak właśnie trzeba? Może odrobina utrudy jest potrzebna każdemu, a reszta jest tylko sprawą proporcji między prawdą i upiększaniem?

KAROL MARSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

19 bm. obraduje plenum CRZZ

19 bm. zbiera się w Warszawie plenum CRZZ na VI posiedzeniu plenarnym, którego tematem są zadania związków zawodowych w realizacji postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. (PAP)

U. Kekkonen nadal prezydentem Finlandii

W niedzielę i w poniedziałek w Finlandii odbyły się wybory prezydenta republiki na lata 1978—84. Jak tego powszechnie oczekiwano, wygrał je Urho Kekkonen, sprawujący stanowisko szefa państwa od 22 lat. W Finlandii wybory prezydenckie są dwustopniowe. Obywatele wyłaniają 300-osobowe kolegium elektorskie, które z kolei w miesiąc później dokonuje wyboru prezydenta. W Helsinkach zakomunikowano, że Urho Kekkonen uzyskał 260 głosów elektorskich. Jego czterej rywalowie podzieliли między siebie pozostałe 40 głosów, z których przeszło połowę (24) zdobył przywódca chadecki Raimo Westerholm. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Narada w Zaborowie

17 bm. w Zaborowie koło Warszawy zakończyła się 2-dniowa narada prorektorów d.s. nauki i prorektorów d.s. rozwoju kadry naukowej oraz sekretarzy komitetów uczelnianych PZPR i polskich uczelni technicznych. Tematem jej były zagadnienia działań naukowo-badawczych uczelni, a w szczególności problemy wdrażania osiągnięć naukowych i technicznych w gospodarce narodowej.

W. Scheel w Maroku

Prezydent RFN W. Scheel przybył w poniedziałek z 4-dniową wizytą do Maroka. W rezydencji króla Maroka Hasana II w Marrakeszu W. Scheel przeprowadzi rozmowy dotyczące przede wszystkim problemu bliskowschodniego, kryzysowej sytuacji w Afryce Południowej oraz współpracy między Europejską Wspólnotą Gospodarczą a krajami arabskimi.

Premier Jemenu w NRD

Na zaproszenie premiera NRD — W. Stopha, przebywał z wizytą

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznało się z informacją o przebiegu i wynikach przeglądu zatrudnienia w administracji gospodarczej.

Przegląd zapoczątkował proces zmian określonych przez postanowienia IX Plenum KC, stworzył również warunki do bardziej prawidłowej gospodarki zatrudnieniem i funduszem płac w 1978 roku.

Stwierdzono, że przegląd wpłynął na zahamowanie wzrostu zatrudnienia w administracji gospodarczej; przyczynił się do ograniczenia liczby komórek organizacyjnych i szczebli zarządzania.

Biuro Polityczne wskazało na potrzebę dalszego upro-

szczenia struktur organizacyjnych jednostek administracji gospodarczej, zwiększenia ich operatywności i dyspozycyjności w zarządzaniu. Podkreślono, że głównym zadaniem administracji przedsiębiorstw i zjednoczeń jest zapewnienie wzrostu efektywności pracy.

W kolejnym punkcie porządku Biuro Polityczne zapoznało się z oceną efektywności kredytów dla gospodarki chłopskiej.

Stwierdzono, że aktualny system kredytów rolnego aktywnie wspiera cele i zadania polityki rolnej; przyczynia się do intensyfikacji produkcji i upowszechnienia nowoczesnych metod gospodarowania.

Biuro Polityczne zaleciło do

skonalić w dalszym ciągu system kredytu rolnego. Należy zwłaszcza rozpatrzyć możliwość umorzenia kredytów zaciąganych przez zespoły i gospodarstwa indywidualne na zakup ziemi wypadającej z użytkowania, a także zwiększyć nakłady na kredyty inwestycyjne oraz na zakup środków do produkcji bieżącej. Równocześnie należy usprawnić system kontroli właściwego wykorzystania kredytów, a także zapewnić lepsze współdziałanie banku gospodarki żywnościowej z urzędami gmin i jednostkami zaopatrzenia rolnictwa w celu harmonijnej realizacji gminnych programów rozwoju rolnictwa. (PAP)

(Komentarz po posiedzeniu — na str. 2).

P. Jaroszewicz przyjął A. Szytikowa

17 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącego Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — Aleksieja Szytikowa.

W toku spotkania, które przebiegało w serdecznej atmosferze, poruszono zagadnienia współpracy polsko-radzieckiej i współdziałania bratnich towarzystw przyjaźni w obu krajach — TPRP i TPRP.

☆

W Warszawie podpisano został wczoraj protokół o współpracy na 1978 r. między Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a Związkiem Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą i Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej. (PAP)

Wotum zaufania dla rządu w Turcji

Koalicyjny rząd Bulenta Ecewita, przywódcy Socjaldemokratycznej Partii Ludowo-Republikańskiej otrzymał we wtorek (17 bm.) wotum zaufania w parlamencie. Za inwesturą dla rządu głosowało 229 deputowanych, przeciwko — 218. Zapewnia to Ecevitowi wystarczającą większość w 450 osobowym parlamencie. (PAP)

Spacer brzegiem morza



Spacer nad brzegiem morza nawet o tej porze roku należy do przyjemnych. Na zdjęciu: nad morzem w Sopocie. CAF — fot. — Uklejewski

Zakończenie cypryjskiej misji Waldheima

Sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim, zakończył we wtorek misję mającą na celu zbadanie możliwości rozwiązania problemu cypryjskiego, w ramach której odwiedził Angkarę, Nikozję i Ateny. Tegoroczna wieczorem na konferencji prasowej w Atenach Waldheim wyraził nadzieję, że przewidziane w kwietniu ubr. rozmowy między obu wspólnotami narodowościowymi na Cyprze — grecką i turecką, będą mogły zostać wznowione w marcu br. Podsumowując wyniki rozmów w trzech stolicach Waldheim podkreślił, że zarówno prezydent Cypru — Spiros Kiprianu i przywódca Turków cypryjskich — Rauf Denktaş, jak i rządy turecki i grecki pragną wznowienia rokowań. PAP

Nie będzie prawdziwego pokoju na Bliskim Wschodzie?

Pierwsze inauguracyjne posiedzenie wspólnej komisji politycznej Egiptu i Izraela zakończyło się po 20 minutach, w czasie których krótkie przemówienia wygłosił minister spraw zagranicznych Egiptu — Mohammed Kamel, szef dyplomacji izraelskiej — Mosze Dajan i sekretarz stanu USA — Cyrus Vance. Posiedzenie to było otwarte. Przedstawiciel Egiptu ostrzegł w swoim przemówieniu, że nie będzie prawdziwego pokoju na Bliskim Wschodzie, jeśli Palestyna nie przystąpi do należnych im praw. (PAP)

Radziecki projekt dokumentu podsumowującego Wznowienie obrad w Belgradzie

Po miesięcznej przerwie wznowiła we wtorek przed południem obrady w Belgradzie przedstawiciele 35 państw — sygnatariuszy aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Obecna faza spotkania belgradzkiego jest kończąca. W poprzednich dwóch fazach, które trwały 13 tygodni, odbyły się 24 posiedzenia, w tym 47 plenarnych. Przypuszcza się, że bieżąca faza spotkania potrwa miesiąc.

☆

We wtorek przedstawiciel ZSRR ambasador Junij Wronow zaprezentował na posiedzeniu plenarnym spotkanie belgradzkiego radziecki projekt operatywny, a więc najważniejszą część dokumentu podsumowującego obecne obrady przedstawicieli 35 państw — uczestników KBWE. Jest to pierwszy konkretny projekt. Poprzednie projekty, przedłożone przez Francję, W. Brytanię i grupę krajów EWG oraz państwa neutralne i niez zaangażowane, były schematami, zarysami lub częściowymi propozycjami dokumentu podsumowującego.

Przedstawiciel ZSRR przypomniał, iż istnieje ogólna zgoda co do tego, że w żadnym wypadku w Belgradzie nie powinno się podejmować prób rewizji aktu końcowego z Helsinek.

Przedstawiciel Polski, amb. Marian Dobrosielski, udzielił poparcia propozycji radzieckiej, podkreślając przede wszystkim że zaproponowany tekst jest całkowicie zgodny z duchem i literą aktu końcowego KBWE. (PAP)

od GŁOSU

Wydatnie wzrosły w ostatnich latach płace, a w ślad za tym aspiracje i potrzeby ludności. Tymczasem nadal mamy kłopoty z kupnem niektórych towarów. Owe braki nie zawsze da się wytłumaczyć przyczynami obiektywnymi, popytem, który wypycha podaż. Zdarza się, iż decydują o nich także terminowe dostawy, wadliwa dystrybucja. Oto jeden spośród licznych przykładów: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Częstochowie chętnie odstąpi 1700 kompletów mebli „Mer”, o które w poznajskich sklepach klienci od dłuższego już czasu bezskutecznie pytają...

Tak więc droga do poprawy zaopatrzenia prowadzi także przez doskonałe prace i organizację handlu. Niezbędne okazało się stworzenie odpowiednich warunków do operatywnego i kompleksowego oddziaływania na sprawy decydujące o poprawie zaopatrzenia.

Niedawno Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały o utworzeniu przy Radzie Ministrów — Komitetu do spraw Rynku Wewnętrznego. Ma on stymulować wzrost produkcji poszukiwanych towarów, określać strukturę ich podaży, a równocześnie chronić interesy konsumenta. Komitet będzie koordynować działania resortów, producentów i handlu tak, by odpowiadały one rzeczywistym potrzebom społecznym.

Pomogą w wykonaniu tych zadań zalecenia IX Plenum KC PZPR, które znalazły konkretny wyraz w tegorocznym planie. Oto przy wzroście o 6,6 procent dochodów pieniężnych ludności, dostawy towarów na rynek wzrosną co najmniej o 10 procent. Tak znaczne wyprzedzenie otwiera szansę umocnienia równowagi rynkowej.

AP

Zarządzenia wykonawcze MHWiU

Handlowy system agencyjny wchodzi w życie

Ukazały się zarządzenia wykonawcze Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług, dotyczące praktycznej realizacji uchwały rządu o nowym systemie agencyjnym w handlu. Jedno z nich mówi o zasadach prowadzenia agencyjnych placówek sprzedaży detalicznej, drugie — o ogólnych warunkach umów między przedsiębiorstwami i uspołecznionymi a agentami. Wraz z tymi zarządzeniami opublikowano również sześć górowych wytycznych, jasno i jednoznacznie wyjaśniających tryb postępowania oraz obowiązujące w tej mierze przepisy.

Tak więc rozpoczął się etap wcielania w życie założonego nowego systemu agencyjnego. Obejmuje on — przypomnijmy — sklepy o obsadzie 1-3 osobowej (w uzasadnionych okolicznościach 4-osobowej) bez względu na wielkość dotychczasowych obrotów i rodzaj branży, z wyjątkiem placówek jubilerskich, komisowych, alkoholowych, a także garmateryjnych i mięsno-wędliniarskich. W tych ostatnich jednak przypadkach można stosować odstępstwa, tzn. agencyjny sklep spożywczy będzie mógł sprzedawać również wyroby mięsno-wędliniarskie i garmateryjne, jeśli zorganizuje sobie własne źródło zaopatrzenia w te artykuły.

Dokumenty MHWiU stwierdzają m. in., że uruchomienie sklepu agencyjnego może nastąpić nie tylko poprzez przekazanie agentowi istniejącej placówki, ale także poprzez otwarcie zupełnie nowego punktu sprzedaży detalicznej. I tak — terenowe organa administracji państwowej mogą przydzielić kandydatowi odpo-

wiednie pomieszczenie do zagospodarowania, on sam może też zgłosić własny lokal użytkowy nadający się do pełnienia roli sklepu, wreszcie — może go również wybudować.

W pierwszej kolejności mają być przekazywane agentom sklepy 1-2 osobowe (głównie w miastach) z artykułami żywnościowymi, „1001 drobiazgow” i wyrobami pasmanteryjno-galanteryjnymi. Dla zapewnienia agentom stabilizacji i trwałości ich działalności, umowy z nimi powinny być zawierane na czas nieograniczony, a wypowiedzenie tych umów — na 6 miesięcy przez każdą ze stron — może nastąpić tylko w kilku, dokładnie sprecyzowanych przypadkach (np. działania na szkodę konsumenta poprzez zawyżanie cen, podmiąganie gatunków towarów itp.). Natomiast umowa na czas określony będzie zawierana wtedy, gdy agentowi powierzy się sklep lub inny punkt sprzedaży detalicznej pracujący tylko w jednym sezonie.

Agent, korzystający z pomocy członków swej rodziny albo zatrudniający innych pracowników, może też odpłatnie świadczyć różne usługi handlowe (dostawa towarów do domu, sprzedaż na zamówienie itd.) oraz na własną rękę rozszerzyć asortyment branżowy artykułów o wyroby uzupełniające. Wszystko to stwarza realne szanse poprawy zaopatrzenia rynku i podniesienia kultury obsługi klientów.

Pierwszeństwo zawarcia umów na zasadach agencyjnych będą miały — zgodnie z zarządzeniami MHWiU — osoby, które dysponują własnymi lokalami lub wybudują je (spowoduje to wzrost liczby sklepów), które wyrażą zgodę na nabycie od przedsiębiorstwa handlowego wyposażenia sklepu, zapasów towarowych itp.;

ci pracownicy obrotu towarowego, którzy prowadzą małe sklepy na podstawie umowy o pracę, a także pracownicy zarządów przedsiębiorstw handlowych oraz administracji państwowej.

Wszystkim dotychczas zatrudnionym w sklepach, przeznaczonych na punkty agencyjne, przysługuje prawo wyboru: podpisania umowy agencyjnej, podpisania umowy o pracę z agentem bądź pozostania w dalszym ciągu pracownikami przedsiębiorstwa. W tym przypadku zainteresowany musi otrzymać zajęcie w innej placówce handlu detalicznego. W ten sposób znacznie zostanie zasilona niedostateczna obecnie kadra handlowców, bezpośrednio obsługująca klientów.

Ważnym czynnikiem stabilizującym i zachęcającym do podejmowania funkcji agentów jest decyzja, że na pierwsze 3 lata prowadzenia takiego sklepu, obowiązująca agenta stawka zryczałtowanej odpłatności na rzecz przedsiębiorstwa ustali się (w odpowiednim stosunku do przewidywanych obrotów) w wysokości bezwzględnej — kwotowej. Nie będzie ona zmieniana nawet przy przekroczeniu wysokości obrotów przyjętych za podstawę jej wymiaru. Na następne okresy 5-letnie stawka zryczałtowana będzie procentowa z uwzględnieniem wzrostu obrotów w tych latach.

Kontrolę nad prawidłowym funkcjonowaniem sklepów agencyjnych sprawować będą ich macierzyste przedsiębiorstwa uspołecznione oraz inne organy (np. PIH). (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Racjonalizacja zatrudnienia źródłem poprawy gospodarowania

Racjonalizacja struktury zatrudnienia w zakładach pracy — to jedno z głównych źródeł poprawy efektywności gospodarowania. O jego znaczeniu decyduje nie tylko obiektywna konieczność lepszego wykorzystania kadr w latach coraz mniejszego dopływu nowych rąk do pracy. Racjonalizacja poziomu i struktury zatrudnienia jest równocześnie nakazem czasu, gdyż tak bardzo wzrosła ranga organizacji pracy i skutecznego działania, sprawnego zarządzania i operatywnego kierowania. Temat ten wielokrotnie przewijał się podczas II Krajowej Konferencji PZPR. Z tego właśnie punktu widzenia Biuro Polityczne KC PZPR oceniło 17 bm. przebieg i wyniki przeglądu zatrudnienia w administracji gospodarczej, za końcowego niedawno w podstawowych działach gospodarki narodowej.

Przełomem objęto ponad milion osób, zatrudnionych głównie w zakładach przedsiębiorstw i centralnych przedsiębiorstwach. Ujawnione dotychczas rezerwy (bez rolnictwa, gdzie przesunięto tę kampanię z uwagi na prace sezonowe) sięgają 27 000 pracowników. Już w ub. roku uzyskano mniej niż przewidywał plan poziom zatrudnienia w administracji gospodarczej. Oszczędności wygosposodarowane w roku przeglądu zostały uwzględnione w planowanym na rok bieżący poziomie zatrudnienia i funduszu płac. Przeważającą większość pracowników, których zatrudnienie w administracji uznano za nieuzasadnione, zaproponowano pracę głównie w zakładach nowo uruchamianych, a więc tam,

gdzie ich kwalifikacje i doświadczenia można będzie wykorzystywać z większym niż dotychczas pożytkiem.

Wyniki liczbowe przeglądu w zestawieniu z wielkością aparatu administracyjnego są skromne. W wielu zakładach, a nawet i całych resortach z pewnością można by jeszcze znaleźć sporo możliwości ograniczenia nadmiernie rozbudowanej administracji. Istnieją one również w przedsiębiorstwach pionu terenowego, o czym świadczą znaczne i liczne niezastosowane różnice wielkości rezerw ujawnionych w poszczególnych województwach. Przykłady skrajne — to woj. ciechanowskie (poniżej 1 procent) i przemyskie (ponad 11 procent). Toteż wyniki przeglądu zachęcają do dalszej, gruntownej analizy zatrudnienia w każdym przedsiębiorstwie i nakazują konsekwentną realizację wniosków.

Wszystkich pracowników „wygosposodarowanych” jako rezerwa w toku przeglądu zatrudnienia się tam, gdzie najbardziej odczuwany jest niedobór kadr, gdzie uruchamia się nową produkcję lub usługi. Te przesunięcia, choć konieczne, rodzą wiele trudnych problemów ludzkich. Wymaga to wnikliwego, indywidualnego traktowania każdej sprawy, dbałości o respektowanie prawa pracy i zasad współżycia społecznego. Szczególnie odpowiedzialna rola przypada tu organizacjom i instancjom Związków Zawodowych, które aktywnie uczestniczyły w przeglądzie, a obecnie biorą czynny udział we wprowadzaniu w życie jego wniosków doradczych i długofalowych. (PAP)

Zmarł H. Humphrey

13 bm. wieczorem zmarł w Waverly (w stanie Minnesota) znany polityk amerykański z Partii Demokratycznej, były wiceprezydent USA, senator Hubert Humphrey. PAP

Publikacja

„Spiegla” prowokacją

W związku z opublikowaniem przez hamburski tygodnik „Spiegel” „manifestu” sformułowanego rzekomo przez średniego i wyższego stopnia funkcjonariuszy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności NRD, przewodniczący frakcji SPD w zachodniemieckim Bundestagu Herbert Wehner oświadczył w wywiadzie dla rozgłośni Hesji, że „manifest” ten i jego opublikowanie na łamach „Spiegla” mają na celu prowokację oraz rozpalenie konfliktu. H. Wehner powiedział się za dalszym rozwojem dialogu między rządami obu państw niemieckich. (PAP)

Z wyborczego kalendarza

Dokończenie ze str. 1

tyczących m. in. koniecznej rozbudowy urządzeń komunalnych w tym miesiącu oraz poprawy zaopatrzenia w wodę. Spotkania z radnymi odbyły się też w kilkunastu wsiach sołeckich województwa kaliskiego. (PAP)

W województwie pilskim także spotkania odbyły się m. in. w Wąlczu (w środowisku kobiecym), w Wągrowcu z kandydatami na radnych w Osiedlowym nr 1, w złotowskiej filii Fabryki Samochodów Rolniczych „Tarpan”, a także w gminach: Łobżenica, Krzyż i Krajenka, gdzie kam-

dydaci na radnych spotkali się z ludnością wsi sołeckich. (ryk)

Także w Poznaniu i w województwie poznańskim spotkania kandydatów na radnych z wyborcami cieszą się zainteresowaniem mieszkańców. Pod adresem przyszłych radnych wyborcy zgłaszają szereg konkretnych postulatów dotyczących handlu, zaopatrzenia i usług, oświaty i kultury. Pierwsze spotkania z kandydatami na radnych w Poznaniu odbyły się m. in. na Osiedlu Raszyn, w Zakładach Rowerowych „Predom-Romet” oraz z mieszkańcami osiedli: Głuszyna, Minikowo i Staroleka. (bg)

W Pałacu Działyńskich

30-lecie współpracy kulturalnej z Węgrami

W XXX-lecie podpisania polsko-węgierskiej konwencji kulturalnej oddział poznański Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej organizuje dzisiaj, 18 bm. o godz. 13.30 w Sali Malinowej Pałacu Działyńskich przy poznańskim Starym Rynku okolicznościową akademię. Władysław Król mówi będzie o polsko-węgierskich kontaktach kulturalnych. Aleksandra Linke przedstawi formę współpracy Teatru Polskiego w Poznaniu z węgierskim Teatrem Narodowym w Pees, w którym poznańscy artyści Roman Kordziński i Zbigniew Bednarowicz przygotowują obecnie premierę sztuki Jarosława Abramowa-Newerlego „Derby w pałacu”. Ponadto podczas akademii z utworami Liszta, Chopina, Bartoka i Wieniawskiego wystąpi Waldemar Kowalski (fortepian) i Małgorzata Miśkiewicz (skrzypce). Wiersze wybitnego poety węgierskiego Endre Ady’ego recytować będą aktorzy Teatru Polskiego w Poznaniu — Anna Musiałówna i Wiesław Zwoliński. (bran)

Kuwejt obniżył cenę ropy

Jak podaje agencja Reutersa, Kuwejt ogłosił we wtorek obniżkę ceny ropy naftowej o 10 centów na baryłek. Obecnie baryłka ropy kuwejckiej kosztować będzie 12,27 dolara. Obniżka obowiązuje wstecz od 1 stycznia br. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Temperatura minimalna plus 1 stopień, maksymalna — plus 4. Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie — plus 2, a w Koninie i Pile — plus 1. Ciśnienie 751 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Piotr Borowicz.

KRONIKA DNIA

WSPÓŁPRACA UAM z DWŁot

Wieloletnia współpraca Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z Dowództwem Wojsk Lotniczych w Poznaniu obecnie będzie się rozwijać w oparciu o porozumienie, zawarte wezorem przez rektora UAM prof. dr hab. Benona Mickiewicza i dowódcę Wojsk Lotniczych generała dyw. Tadeusza Krepkiego. Ugodzono, że dotyczy ona przede wszystkim kształcenia i wychowania młodzieży, zastosowania najnowszych technik nauczania, szkolenia ideologicznego i obronnego oraz wymiany informacji naukowej. (zt)

LAUREACI NAGROD STOLICY

W związku z przypadającą 17 bm. 33 rocznicą wyzwolenia Warszawy, przyznano doroczne wyróżnienia w postaci tytułów „Laureata Miasta Stołecznego Warszawy”. Otrzymało je 11 osób, zasłużonych szczególnie w dziedzinie rozwoju kultury, nauki i przemysłu. Wśród nagrodzonych m. in. znaleźli się: Seweryna Bronisłówna — aktorka, Jerzy Kasprzycki — dziennikarz „Życia Warszawy”, Andrzej Kurylewicz — kompozytor i Stanisław Zieliński — pisarz. (o-c)

We Wrześni

Spółdzielczy Dom Złotej Jesieni

Z inicjatywy działaczy Frontu Jedności Narodu i Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni (woj. poznańskie) w 1975 roku podjęto starania o wzniesienie na Osiedlu Tysiąclecia domu dla ludzi starszych. Do jego budowy przystąpiono w sierpniu 1976 roku, a przekazanie do użytku nastąpiło wczoraj, kilka miesięcy wcześniej, niż określa to cykl normalny.

W otwarciu Domu Złotej Jesieni „Przyjaźń” uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski, wojewoda poznański — Stanisław Cozas, przedstawiciele władz centralnych Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu oraz partyjnych i administracyjnych Wrze-

śni. Obecni byli także przewodniczący Rady — Dobrosław Żuk i prezes Zarządu — Stanisław Kukuryka z Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej w budynku i wręczeniu przydziału mieszkań lokatorom — członkom Wrześnińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, goście zwiedzili obiekt. Posiada on 143 mieszkania typu M-1 i M-2 dla 260 osób oraz wyposażony jest m. in. w gabinet lekarski, bibliotekę z czytelnią, jadłojadnię, kuchnię, klub seniora i pomieszczenia do zajęć.

Głównym projektantem Domu Złotej Jesieni „Przyjaźń” jest mgr inż. arch. Marian Weigt z poznańskiego „Inwestprojektu”, a generalnym wykonawcą załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. (a)

Tak zdecydowały KSR-y

- 17 000 „Gigantów” z poznańskiego „Stomila”
- Więcej porcelany z Chodzieży

Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu wykonały zadania ubiegłoroczne zgodnie z planem, produkując 583 000 opon. Na wczorajszej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego zdecydowano, że liczba opon, które „Stomil” wyprodukuje w roku bieżącym, pozostanie na tym samym poziomie. Zwiększy się o 40 procent produkcja opon ciężkich, w tym roku motoryzacja otrzyma 17 000 „Gigantów”. Zakłady podejmą produkcję kilku nowych typów tych opon, co pozwoli na eliminowanie ich importu. Będzie to możliwe dzięki oddaniu do eksploatacji w pierwszym kwartale br. nowej hali produkcyjnej. Ponadto „Sto-

mil” dostarczy rolnictwu 23 000 opon. Zadania eksportowe zakładów wzrosną o 33 procent — do Jugosławii i Wielkiej Brytanii sprzeda się opony ciężkie za 4 mln zł dewizowych.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono na sesji KSR sprawie surowcowym. Niepełne i nierytmiczne dostawy surowców obniżają bowiem wyniki produkcyjne „Stomila”. (gra)

W Chodziejskich Zakładach Porcelany i Porcelitu obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego. Przedstawiciele załogi zatwierdzili zadania produkcyjne na 1978 rok, które są znacznie wyższe niż w

roku ubiegłym. Ogółem sprzedaż wzrosła o 17,3 procent w tym dostawy na rynek o 16,1 procent oraz na eksport o 34,8 procent. 16,3-procentowy wzrost wydajności pracy w głównej mierze zadecyduje o pomyślnym wykonaniu zadań produkcyjnych.

W dyskusji przedstawiciele trzytyśięcznej załogi poruszyli problemy poprawy jakości wyrobów zakładając uzyskanie 10 znaków jakości, zmniejszenia zużycia importowanych środków ogniotrwałych jak również obniżenia poziomu braków międzyoperacyjnych. Wiele miejsca poświęcono następnemu etapowi modernizacji zakładu nr 1 związanego z uruchomieniem produkcji antyimpornentów. (ryk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz.

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gruda-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 J—14

CZAS ZWIĘKSZONEJ AKTYWNOŚCI (3)

Logika postępu

Czuje to wyraźnie w rozmowach, że nie jeden dyskutant, odnosi się niechętnie do tematu: inwestycje. „Ty mi lepiej powiedz, dlaczego za mało jest mięsa, dlaczego brakuje mebli i mieszkań? Inwestycje? Tego się nie ugryzie...”. Upraszczam nieco ten tok myślenia, ale jest faktem, że reakcje niektórych ludzi na problem inwestowania w rozwój kraju bywają czasem niewiarygodnie naiwne. Jakby inwestycje były osobliwym hobby naszych przywódców i ten ich „konik” stale zmniejszał możliwość społecznej konsumpcji.

Tym, którzy tak myślą, można odpowiedzieć przykładem, jedną choćby liczbą: bez Huty „Katowice” musielibyśmy w latach 1977—78 wydatkować prawie miliard dolarów, żeby zakupić wyroby hutnicze potrzebne w budownictwie mieszkaniowym, w przemyśle maszynowym — jednym z największych dostawców artykułów konsumpcyjnych, w przemyśle maszyn rolniczych, na które czeka rolnik.

Huta „Katowice” jest największą inwestycją bieżącej pięcioletki ale przecież nie jedyną. Zmodernizowaliśmy już hutę w Ostrowcu Świętokrzyskim i Zawierciu, zbudowaliśmy hutę: miedzi Głogów II i szkła okiennego w Szczakowie, cementownię w Strzelcach Opolskich, Gorzódach i Ożarowie, cztery fabryki mebli (m. in. w Jarocinie), 35 fabryk domów (także w Kaliszu, Koninie i Pile), w naszym regionie oddaliśmy jeszcze do eksploatacji dwie odkrywkę węgla brunatnego, walcownie ciekłych blach aluminiowych.

I nie można powiedzieć, że tymi dokonania, zakończyliśmy jakiś szczególny etap inwestowania. Proces trwa dalej: po trzech latach budowy górnicy nowego lubelskiego zagłębia dotarli do pierwszego węgla i jeszcze wiele roboty przed nimi. Węgiel jest powodem budowy największego w Europie kombinatu paliwo-energetycznego w Bełchatowie — dobrać się tu będzie drugie tyle brunatnego paliwa co obecnie w kraju. Kompleks petrochemiczny Płock-Włocławek ma zapewnić z kolei tworzywa sztuczne, półprodukty dla wyrobów powszechnego użytku. Polite II, to kombinat nawozów sztucznych, potrzebny rolnictwu podobnie jak budowana obecnie druga fabryka nowych ciągniaków „Ursus”. I dalsze nowe inwestycje dla wszystkich najbardziej oczywiste: kolejne 55 fabryk domów.

Czy można o którymśkolwiek z tych przykładów powiedzieć, że była to lub jest — niepotrzebna inwestycja? Są one konsekwencją nadanego wcześniej, niewzruszonego tempa rozwoju kraju. Wymusiły je potrzeby gospodarcze służące celowi jednemu — zaspokojeniu szybkiego rosnącego społecznego popytu: na mieszkania, samochody, zmechanizowany i samochody, na meble, odzież i żywność. I te potrzeby odległe potrzebom rolnictwa inwestycje, mają dzisiaj zaważać skutki w naszym życiu powszechnym. No, gdybyśmy w ciągu minionych siedmiu lat nie załatawali 8500 megawatów w nowych i starych elektrowniach — a był to wysiłek równy temu, jakiego dokonaliśmy w poprzednich 25 latach — stałyby niektóre fabryki, ciemno by było nieraz w naszych mieszkaniach.

Zatem już w 1970 roku dokonaliśmy pierwszego zasadniczego manewru: partyni program poprawy warunków życiowych (m. in. ogólna regulacja płac) wparty został przezwyciężając programem rozwoju potencjału produkcyjnego całej gospodarki. Tak się stało, tak trwa dalej: tylko w minionych dwóch latach produkcja przemysłowa zwiększyła się o 20 procent. Dzięki tym możliwościom wytwórczym, w gospodarce kraju wdraża się ostatnio około 4000 nowych wyrobów i technologii, będących wytworem rodzinnej myśli

technicznej. To też są inwestycje, to też koszty, ale i szybko zwraca się m. in. towarami.

Takie są argumenty wobec tych, którzy nie umieją kojarzyć spraw podstawowych. Łatwiej będzie się porozumieć z rozmówcą, który docenia nieodzowność procesu inwestowania, lecz sady, iż był on u nas nadmiernie rozwinęty. W tej sferze problem rozstrzygnął czas oraz niedawne decyzje o podjęciu trw. manewru gospodarczego.

Jest to niejako już drugi manewr inwestycyjny. Tamten z początku lat siedemdziesiątych rozwinął je, obecny natomiast porządkuje cały proces, dla skierowania dodatkowych środków na zaspokojenie wyrosłych jednocześnie nowych potrzeb społecznych. Manewr ten stał się bolesną operacją zwłaszcza dla inwestorów, którym udało się wcisnąć zlecenia poza zasadniczym planem, bo kłopotowali planistów dużą rentownością obiektów, rzekomo małym kosztami, którzy nie liczyli się z dużym inwestycyjnym przeciążeniem gospodarki kraju.

Te praktyki wytworzył oczywiście system i on jest właśnie porządkowany: skracamy inwestycyjny front by działać efektywniej, skuteczniej — mniej placów budowy, ale szybsze tempo na budowie. Pole dokonywanego manewru jest jednak rozległe. Chodzi o to, by wszystkie siły skierować na szybsze zaspokajanie najbardziej naszych potrzeb. Żeby złotówka, która już posiadamy w kieszeni, mogła bez mitręgi przemienić się w pożądany nabytek, żeby nam lepiej szły. Osiągnięcie równowagi popytu i podaży na rynku wewnętrznym oraz zbilansowanie obrotów handlowych Polski z zagranicą to następne elementy manewru.

Jego pierwsze skutki można zaobserwować już obecnie w obradach licznych sesji Konferencji Samorządu Robotniczego. Oto w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Ami” produkcja makaronów wzrosła w bieżącym roku o prawie 30 procent, a ich eksport będzie trzykrotnie większy niż przed rokiem. Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Poznaniu wyprodukują o 64 procent więcej skuterków dziecięcych. Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyślu zwiększy produkcję o 28 a eksport — o 41 procent. Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych dostarczy o 40 procent więcej poszukiwanych w kraju wiałek ciągnikowych; kołski „Korund” zwiększy tegoroczną produkcję półtora raza. „Lechia” swój eksport — o 60 procent, a podwoiła go śnieżniarskie Zakłady Odzieżowe „Polanex” itd.

Tak znaczne coroczne przyrosty są tylko w części wynikiem realizacji obecnego manewru gospodarczego, czyli racjonalizacji gospodarki na słowne cele działania, określone przez partię i sprzyjające uchwalonemu przez Sejm planem. W „Ami”, „Romex”, „Chifa”, „Korundzie” i wielu innych zakładach stało się to możliwe, bo przybył im ostatnio mocy produkcyjnych, bo u nich skutkuje już pierwszy inwestycyjny manewr, podjęty na VI i VII Zjeździe PZPR. To przecież wtedy partia podjęła dzieło szybkiego rozwoju ekonomicznego i teraz to właśnie procentuje. Ma ten kapitał w roku i z niego korzysta samorząd robotniczy, tak ambitnie określając swe produkcyjne plany roku 1978. Ma też pewność, że będą zrealizowane, bo zasada się ona na dotychczasowych wynikach pracy założy.

To też jest świadoma inwestycja — ta wiera w ludzi i ich robotę. Zwraca się od lat praktyka hasła „dla ludzi — przez ludzi”, którzy rozumieją o co chodzi w naszym kraju i nie mają wątpliwości dlaczego tak, a nie inaczej, dzielimy wspólny bochenek chleba.

ZBILUT SEK

W miarę postępów cywilizacji potrzebujemy, a nieraz bezskutecznie szukamy, coraz więcej usług. Bez nich prawie się obyć nie można. Chyba że stosowne ibarszaty odmańdają ich wykonania. Raz z braku części, wtedy indziej z niedostatku wykonawców. Ale ponieważ — jak to się zwykło popularnie mówić — każdy chce żyć, więc i przedsiębiorstwa usługowe muszą funkcjonować, żeby żyć. Były tylko wykonanie planu usług. Czasami nawet wtedy, kiedy usług nie wykonują.

Sprzysia temu metoda planowania usług, opierająca się na wykonywaniu coraz większych wartościowo zamierzeń.

Często publikuje się listę województwa, które mają trudności z wartościowo mierzonym planem. Same wreszcie przedsiębiorstwa i o tym pamiętają, bo ludzie nimi kierujący zdają sobie sprawę z tego, że co im się płaci. Jedni w tych zabiegach o usługi rzecznicze zasłużyli na pochwały swoich klientów, inni skupili się na działaniach pozornych. Tych ostatnich — i to powód do zmartwienia — jest coraz więcej. A ich metody „działania” są coraz przemyślniejsze, aczkolwiek trudno byłoby powiedzieć, iż mają cokolwiek wspólnego ze społecznymi potrzebami.

Nie wiem, czy najdalej w takich działaniach posunęła się „Foto-Optyka”, chociaż o pierwszeństwo — mam nadzieję — nikt w tej dziedzinie nie będzie się spierał. Otóż w warszawskiej placówce tej firmu, gdy się zdarza (a bywa to o wiele

za często), iż nie ma stosownych części do naprawy aparatu fotograficznego — klient spotyka się z wytworną wprost propozycją: — Może życzysz sobie pan potwierdzenia naszej odmowy, wraz z uzasadnieniem, na piśmie? — Jeśli klient pomyśli, iż takie potwierdzenie niemożliwość na cokolwiek się przyda i wyrazi chęć otrzymania poświadczenia, to wraz z nim otrzymuje rachunek na sumę sześćdziesięciu złotych. Właś-

Bez komputera

„Sposoby” na usługi

nie za owo potwierdzenie odmowy wykonania usługi.

Tak oto stołeczna placówka „Foto-Optyki” znalazła genialnie prosty sposób na wykonanie swojego planu usług, pobierając pieniądze za nie wykonywanie usług.

Naśladowcy, a może po prostu równie obrotni menadżerowie takich działów, są i w innych branżach. Oto niektóre gminne spółdzielnie żyją z tego, że nie otrzymują na czas materiałów budowlanych, na które istnieje niezaspokojony i coraz większy popyt. Przedsiębiorstwa budowlane, którym na tych materiałach rzeczywiście zależy, gdy napotykać na trudności przedsiębiorstw przewoźnych — odbierają materiały swoim transportem. Część gmin-

nych spółdzielni, jeśli nawet ma nie w pełni wykorzystywane własne środki transportu — nie podejmuje prób przyspieszenia dostaw. Nie o płaci się. Bo, jeśli GS sprzedaje owe materiały, może pobierać marżę od 10 do 13 procent ich wartości, a jeśli nie otrzyma tych materiałów od wytwórcy na czas, zobowiązuje swoją kasę o kary umowne, stanowiące 15 procent niedostarczonych materiałów.

Uczeń szóstej klasy szkoły podstawowej, mający po raz pierwszy styczność z obliczaniem procent, też doszedłby do wniosku, że bardziej opłaca się ani nie kupować ani nie sprzedawać. Bo nie robiąc, można lepiej zarabiać niż wykonując to, do czego jest się powołano.

Bywają i inne sposoby. To usługi ekspresowe, a nawet superekspresowe, rozumiane do takich rozmiarów, że dla zwykłych klientów już nie starcza czasu lub części. Rekord w tej dziedzinie pobiło pewnie elbląskie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, które wprowadziło ekspresowe naprawy (także gwarancyjne — za dopłatą) drobnego sprzętu zmechanizowanego oraz radiodiodników i telewizjo-

UDA WAS ZALEŻY

MOWIĄ NASI KANDYDĄCI



— Byłem radnym, w tej minionej kadencji. I przy puszczałem, że jeśli ponownie zostanę wybrany, to przypadną mi w udziale podobne problemy. Dla Śmigla najbardziej palącą sprawą jest dziś zadymienie i zapylenie atmosfery, zupełnie jak w wielkoprzemysłowym ośrodku na Górnym Śląsku. Ale tu, w sercu rolniczej i ogrodniczej go regionu, źródłem dymów są kominy szklarni. Skupisko szklarni ogrodniczych stało się tak duże, że emisja dymów przekroczyła dopuszczalne normy. Niedawno władze miasta i gminy wydały zakaz lokalizacji następnych kółtowni do ogrzewania szklarni w obrębie miasta. Działalność ogrodników jest



Fot. — T. Talarczyk

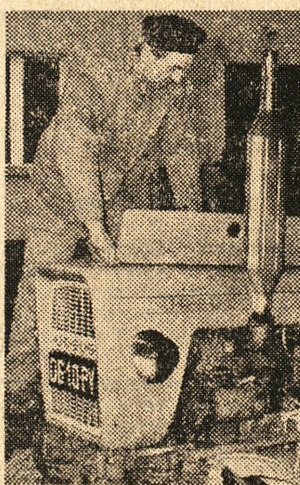
jak najbardziej pożyteczna, przecież produkują poszukiwane nowaliki i kwiaty. Ale musimy też widzieć interes pozostałych mieszkańców Śmigla.

Następny kłopot miasta ma to samo źródło — w upalne

dni lata spada ciśnienie w miejskim wodociągu — bo ogrodnicy intensywnie podlewają swoje uprawy. Oczywiście, płacąc za tę wodę, ale przecież ona jest potrzebna do gospodarstw domowych. Dlatego wobec niemożności zwiększenia wydajności wodociągu chcemy skłonić ogrodników, aby kopali sobie własne studnie i przy pomocy hydroforów czerpaliby wodę potrzebną do podlewania upraw.

Jako drogowiec z zawodu, będę miał na uwadze sprawy dróg i ulic. Na terenie gminy wiele można zrobić poprzez inwestycyjne czyni drogowe. Ludność miejscowa daje robociznę i transport, a pieniądze na materiały i pracę sprzętu drogowego przyznaje urząd wojewódzki. W ten sposób kójarz się interesy mieszkańców wsi i państwa.

Mówił HIERONIM ZIEGLER, kierownik Obwodu Dróg Publicznych w Śmiglu, kandydat na radnego do Rady Miasta i Gminy Śmigiel w woj. leszczyńskim. Bezpartyjny. (tt)



Fot. — H. Kamza

— Mimo że moi rodzice po wadziłem gospodarstwo rolne, ja miałem zostać fizykiem. Ziemia ciągnęła mnie jednak i w końcu przypadło mi w u-

dziale rodzicielskie gospodarstwo. Myślę, że tradycje rolnicze już w rodzinie pozostają. Moi dwaj synowie to rolnicy z dyplomami, a jeden z nich jest nawet mechanikiem maszyn ciężkich. Przed pięciu laty postanowiliśmy założyć zespół i nie żałujemy tego kroku. Chociaż początkowo są siedzi śmiali się z wprowadzanych przez nas metod gospodarowania, dzisiaj korzystają z wielu naszych doświadczeń.

Wspólnie łatwiej nam gospodarzyć. Mamy 40 hektarów użytków rolnych i nastawiliśmy się na specjalizację w chowie trzody chlewnej. W roku 1974 zakończyliśmy budowę nowoczesnej świniami typu duńskiego na 240 sztuk trzody. Rocznie sprzedajemy około 500 tuczników oraz 200 warchlaków. Ich oprzetem zajmują się synowie. Dostatek własnej paszy sprawia, że stan pogłowia zwierząt od lat mamy na tym samym pozio-

mie. Gleby są stabe, uprawia my więc żyto, ziemniaki i kukurydza na ziarno, w której spręcie pomagają nam Kombi nat PGR Manieczki. W minionym, słabym dla rolnictwa roku, udało nam się osiągnąć z hektara 100 kwintali ziarna kukurydzianego.

Po raz drugi kandyduję na radnego. Pierwszy raz jeszcze za czasów istnienia gromad. Gdybym obecnie został radnym, chciałbym pracować w komisji rolnictwa, zabiegać o podniesienie kultury rolnej w gminie, o dalszą poprawę zaopatrzenia rolnictwa. Od tego przecież w dużym stopniu za leży poprawa intensyfikacji produkcji.

Mówił CZESŁAW PIASECKI, rolnik ze wsi Zabinko, kandydat na radnego do Gminnej Rady Narodowej w Masinie w woj. poznańskim. Prezes koła ZSL. (zd)

POD ZNAKIEM SERIALI

Francuski serial „Blaski i cienie życia kuryzany” wg Balzaka zrealizowany został przez Maurice’a Carèneuve. W innym filmie telewizyjnym francuskiej — 13-odcinkowym pt. „Panie na Magadorze”, opartym na powieści Elizabeth Berber, jedna z czołowych ról gra Maria-Jose Nat.

Przedstawiciel twórców radzieckich Siergiej Gierasimow jest autorem 5-odcinkowego filmu, opartego na powieści Stendhala „Czerwone i czarne”. Będzie to druga przeróbka filmowa tego dzieła prezentowana w Polsce w ostatnim 20-leciu, po wyświetlaniu w kinach filmie Claude Autant-Lary z Gerardem Philipe i Danielle Darrieux.

Bardzo interesująca zapowiada się 26-odcinkowy serial francuski „Historia zwierząt”, nakręcony przez wybitnego dokumentalistę Frederica Rossia. Podobny charakter ma hiszpański „Człowiek i przyroda”, poświęcony zwierzętom żyjącym na wolności obserwowanym w różnych warunkach i okresach ich życia. (PAP)

Wielu nowych seriali filmowych przedstawi Telewizja Polska w 1978 r. w obu swych programach. Znajdą się wśród nich pozycje polskie, m. in. oczekiwana z zainteresowaniem ekranizacja „Lalki” Bolesława Prusa w reżyserii Ryszarda Bera z Jerzym Kamassem jako Wokulskim, Małgorzatą Braunek w roli Izabelli Leckiej i Bronisławem Pawlikim, który wcielił się w postać subiekta — Ignacego Rzeckiego. Film — kolorowy — składa się z 13 odcinków, a jego projekcja rozpocznie się na wiosnę.

Wejście na ekrany 12-odcinkowy serial oparty na „Nocach i dniach” Marii Dąbrowskiej, zrealizowany przez Jerzego Antczaka z obsadą, która pamiętamy z wersji kinowej, a więc z Jadwigą Ba-

rowską i Jerzym Binczyckim w rolach głównych. Film telewizyjny zawiera znacznie więcej wątków i postaci niż wersja prezentowana w kinach.

Wielu nowych seriali filmowych przedstawi Telewizja Polska w 1978 r. w obu swych programach. Znajdą się wśród nich pozycje polskie, m. in. oczekiwana z zainteresowaniem ekranizacja „Lalki” Bolesława Prusa w reżyserii Ryszarda Bera z Jerzym Kamassem jako Wokulskim, Małgorzatą Braunek w roli Izabelli Leckiej i Bronisławem Pawlikim, który wcielił się w postać subiekta — Ignacego Rzeckiego. Film — kolorowy — składa się z 13 odcinków, a jego projekcja rozpocznie się na wiosnę.

Wielu nowych seriali filmowych przedstawi Telewizja Polska w 1978 r. w obu swych programach. Znajdą się wśród nich pozycje polskie, m. in. oczekiwana z zainteresowaniem ekranizacja „Lalki” Bolesława Prusa w reżyserii Ryszarda Bera z Jerzym Kamassem jako Wokulskim, Małgorzatą Braunek w roli Izabelli Leckiej i Bronisławem Pawlikim, który wcielił się w postać subiekta — Ignacego Rzeckiego. Film — kolorowy — składa się z 13 odcinków, a jego projekcja rozpocznie się na wiosnę.

MAREK WIERZCHOWSKI

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Renesans złotej igły

Akupunktura to nie szarlataneria

„Dziewięć lat temu zachorowałem na zapalenie korzonków nerwowych. Błaha z pozoru dolegliwość przerodziła się wkrótce w koszmar. Na nic zdały się wysiłki leczące...

Choroba wyraźnie postępowała, a najbliższe otoczenie zaczęło traktować mnie jak kalekę. Rzeczywiście nie mogłem już chodzić. Niedawno poddano mnie czterem zaledwie zabiegom akupunktury. Po czterech seansach mogłem już swobodnie poruszać się. W tej chwili zaczynam zapominać o minionej chorobie...

Autor tego listu — 57-letni inżynier, był jednym z pierwszych pacjentów najmłodszej medycznej placówki naukowej w Moskwie — Instytutu Refleksoterapii.

Automatycznie nasuwa się pytanie, co wspólnego ze wspomnianą w liście pacjenta akupunkturą ma refleksoterapia?

Jeszcze do niedawna wiele autorytetów lekarskich uważało, że leczenie igłą polega wyłącznie na sugestii, a zatem traktowano akupunkturę, jeśli nie jako szarlatanerie, to jako dyscyplinę nie odbiegającą od niej zbyt daleko. Doświadczenia przeprowadzane na zwierzętach wykazały mylność poglądów doszukujących się wyłącznie psychoterapeutycznego działania akupunktury; zwierzę trudno przecież zasugerować, a stosowanie igły w leczeniu czworonogów przyniosło znakomite efekty.

Zatem bardziej uzasadniona niż teoria „sugestii” wydaje się być teoria „refleksu”, przyjęta zgodnie w odniesieniu do akupunktury, przez medycynę radziecką i poważną część zachodniej. Jej zwolennicy widzą w ukłucie igłą pierwszy impuls receptorowy, który przekazany do kory mózgowej, powoduje włączenie się mechanizmów regulujących i sił obronnych ustroju.

Teoria „refleksu” przyjęta przez radzieckich medyków na zasadzie „roboczej hipotezy”, data początek instytutowi i pomogła sformułować jego nazwę.

Instytut Refleksoterapii przyjmuje dziś chorych z rozmaitymi rozpoznaniem. Przeważa oczywiście radiculitis — „korzonki”, choroba bardzo bolesna i upośledzająca ruchy. Tradycyjnie leczy się ją fizykalnie, bądź przy pomocy środków farmakologicznych, wykazujących często działanie uboczne. Poza tym tradycyjna kuracja trwa długo i rzadko przynosi pożądane efekty.

Igłoterapia daje nie tylko gwarancję wyzdrowienia; gwarantuje szybki efekt. Po czterech seansach igłowych „korzonkowy” pacjent jest zdrowy.

Akupunkturę stosuje się z dużym powodzeniem w leczeniu astmy, chorób nerwowych, a także jako środek znieczulający przy różnego typu operacjach. Stefan Zolnikow, wicedyrektor Instytutu uważa jednak, że chory nie powinien świadomie „uczestniczyć” we własnej operacji niezależnie od faktu znieczulenia. Anestezjologię przy pomocy igły należy zatem uzupełniać pewną dawką tradycyjnych środków.

Ukłucia złotymi i platynowymi igłami dają dobre wyniki w położnictwie, oftalmologii, a także w leczeniu narządów. Instytut ma już na swoim koncie pewne sukcesy, na polu walki z plagą palenia tytoniu i alkoholizmu. 213 pacjentów już po pierwszym seansie odczuwa zmianę w zakresie wrażeń smakowych i węchowych.

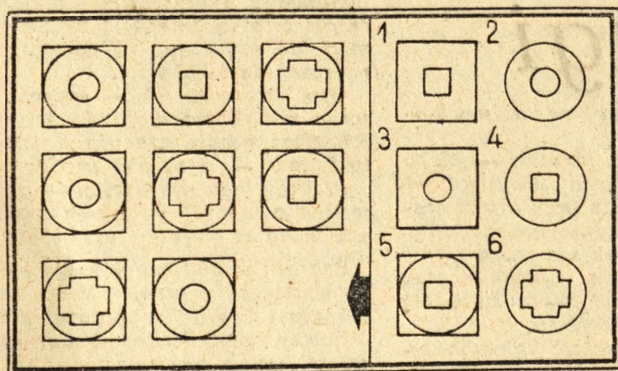
Lecnicze działanie igły nie ogranicza się tylko do nielicznych grup pacjentów, korzystających z usług placówki moskiewskiej, kierowanej przez profesora Rubenę Durinjanę.

Radziecka służba zdrowia dokłada wszelkich starań, aby rozszerzyć sieć gabinetów igłoterapii: trzy lata temu z inicjatywy prof. Borysa Piotrowskiego powstały punkty igłoterapeutyczne jako komórki usługowe chirurgii, dla szeregu szpitali szkoli się igłoterapeutów w instytutach doskonalenia kadr, a sama moskiewska placówka posiada nie tylko własny szpital, wyposażony w 15 laboratoriów, ale dodatkową kliniczną bazę w postaci 10 oddziałów różnych placówek lecznictwa zamkniętego.

To, czy akupunktura przeżyje prawdziwy renesans — pokaże czas. Na razie naukowcy są ostrożni z wyciąganiem wniosków. Stosują igłoterapię tam, gdzie przynosi ona dobroczynny efekt, powstrzymują się w przypadkach wątpliwych. Niewątpliwie jednak metoda ta zdobywa sobie coraz powszechniejsze prawo obywatelstwa.

MICHAŁ RODIONOW

Zadanie logiczne



Zadanie to wymaga analizy lewej części ilustracji, składającej się z osiemnastu figur dobranej nieprzypadkowo, lecz według pewnej określonej zasady. Jeśli prawidłowo tę rozszyfrujecie, wówczas w miejsce wskazane strzałką dobraćcie do kompletu dziewięć figur spośród rysunków w prawej części ilustracji.

Janusz Ciupiński

Lepiej mniej, ale lepiej. To nie tylko efektowna gra słów. Życie dowiodło, że pogoń za ilością może powodować marnotrawienie ludzkiego wysiłku, czasu, surowców, jeżeli nie idzie o nią w parze troska o wysoką jakość wytwarzanych artykułów. Właśnie — troska o wysoką jakość, nie zaś o ilość w ogóle. Bo przecież tę (jak poucza chociażby „Mała encyklopedia powszechna”) posiada każdy przedmiot (jakość to istotne jego cechy wyróżniające go spośród innych i stanowiące o jego swoistości). O tym, że lepiej mniej, ale lepiej przekonali się z pewnością także pracownicy bydgoskiego „Rometu”, polskiego rowerowego potentata, którzy niedawno podjęli zobowiązanie o zaprzestaniu pogoni za ilością... Może — zabrzmi to jak paradoks — wreszcie będziemy mieli większy wybór tych poszukiwanych pojazdów?

W Poznaniu badania jakości niektórych towarów znajdują się w sprzedaży od wielu lat prowadzi Instytut Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej kierowany przez profesora Aleksandra Lempkę. Dokładnie — od półwiecza, chociaż ściśle współpraca z praktyką gospodarczą nawiązana została w połowie lat pięćdziesiątych.

W laboratoriach instytutu opracowywane są m. in. nowe technologie wytwarzania i asortymenty produktów. Bada się tu wpływ różnych czynników technologicznych i warunków przechowywania na jakość, eliminuje się szkodliwe, które nie powinny być stosowane w produkcji żywności i pasz, analizuje się i ocenia zgodność jakości produktów z normami. Tu szuka się również mikrobiologicznych przyczyn nieświeżości i zmian jakościowych w produktach spożywczych, a od pewnego czasu sprawdza się także przydatność opakowań z tworzyw sztucznych do przechowywania żywności (choć ich nie lubimy, trudno się bez nich obejść: już 90 procent towarów znajdujących się na sklepowych półkach opakowuje się w materiały syntetyczne).

W naszych laboratoriach przy pomocy nowoczesnych metod i aparatury staramy się — mówią prof. dr Aleksandra Smoczkiewiczowa, zastępcza dyrektora instytutu do spraw naukowo-badawczych oraz doc. dr Jerzy Kwiatkowski, zastępca do spraw dydaktyczno-wychowawczych — wejrzeć tak głęboko, jak to jest tylko możliwe, w istotę dobrej lub złej jakości różnych produktów. To towaroznawstwo, dawniej uważane za swego rodzaju sztukę.

W pracowniach poznańskich naukowców

SPOJRZENIE W JAKOŚĆ

dzisiaj jest wyodrębnioną dziedziną nauki. Aby ją uprawiać, potrzebne są nie tylko zmysły, którymi można stwierdzić, że produkt jest na przykład świeży, estetyczny i funkcjonalny, ale także wiedza i skomplikowana aparatura. W ocenie jakości produktów spożywczych i przemysłowych oraz w badaniach podstawowych, poświęconych wybranym związkom chemicznym, mającym wpływ na podnoszenie jakości, uczestniczą wszystkie zakłady instytutu: Towaroznawstwa Artystów Spożywczych, Towaroznawstwa Artystów Przemysłowych oraz Chemii Ogólnej i Analitycznej, Chemii Organicznej, Mikrobiologii i Biochemii, Analizy Instrumentalnej i Zakład Technologii. Oto jak bardzo złożoną dziedziną nauki jest dzisiaj towaroznawstwo.

W roku ubiegłym pracownicy instytutu wykonali 24 zadania, zlecone im przez instytucje gospodarcze. W ramach realizacji węzłowego problemu

badawczego zatytułowanego „Rynek dóbr konsumpcyjnych i usług w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski” weryfikowano normy jakościowe w wybranych produktach spożywczych, m. in. jaj, zbóż i produktów zbożowych, mleka (również skondensowanego i w proszku), mięsa, produktów mięsnych i tłuszczowych, wyrobów garmażeryjnych.

Ponieważ jakość produktów zależy nie tylko od wartości surowca, ale także od opakowania i przechowywania, w instytucie prowadzi się badania również w tym zakresie. Opracowano więc kryteria oceny jakości opakowań z tworzyw sztucznych dla wyrobów przemysłu farmaceutycznego, badano wpływ różnych opakowań na mięso, tłuszcz i mleko (np. zmian zachodzących w oleju rzepakowym przechowywanym w butelkach ze szkła i popularnego PCW, bezbarwnego i barwionego oranżem i biela tftanowa). Ustalono m. in., że jakość mleka zagęszczonego

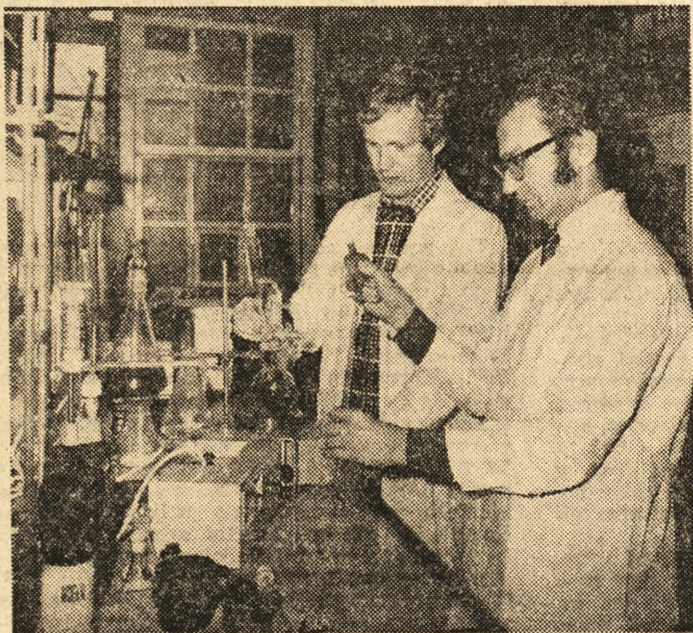
nego słodzonego, przechowywanego w warunkach zgodnych z zalecaniami nie pogarsza się nawet po upływie okresu przydatności do spożycia. Duże doświadczenie zespołu pracowników kół naukowych instytutu oraz cieszące się uznaniem wyniki dotychczasowych badań umożliwiły podjęcie jednego z tematów branżowego problemu badawczego. „Racjonalizacja żywienia, przechowywania i zaopatrzenia statków morskich w żywność”.

Oddzielne problemy podejmowane przez naukowców z Instytutu Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej, związane są z ochroną naturalnego środowiska, któremu coraz bardziej zagrażają również zużyte opakowania z tworzyw sztucznych. Poszukuje się więc sposobów ich utylizacji i metod niszczenia oraz możliwości zastosowania odpadów produkcyjnych i użytkowych.

Współpraca z praktyką gospodarczą jest dla instytutu te same wartości prowadzonych badań. W ostatnim okresie we współpracy z poznańskim „Stomilem” dokonano oceny kauczyków naturalnych. Dzięki wykluczeniu jednego z jego gatunków można było podnieść jakość produkowanego w tych zakładach gumienia. Ponieważ zaś odbiorcy zagraniczni zakwestionowali jakość części mebli, pokrytych nie najlepszym polskim lakierem, właśnie w Poznaniu, opracowywane są metody szybkiej oceny jakości tych lakierów, co pozwoli uniknąć wprowadzenia ich do produkcji, a w konsekwencji — znacznych strat.

Instytut Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej jest jednak przede wszystkim placówką dydaktyczną, toteż kształcenie przyszłych pracowników działów technologicznych i kontroli jakości zakładów produkcyjnych jest jego najważniejszym zadaniem. „Mędrca szkieleto i oko” to przecież najlepszy sposób na coraz wyższą jakość produkcji polskiego przemysłu.

ZYGMUNT ROLA



Pracownicy Instytutu Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej w Poznaniu — dr Jan Bielawny (z prawej) i dr Jan Jaszczyk kontrolują proces oznaczania witaminy E w produktach spożywczych. Fot. — H. Kamza

Nauka a spiżarnia (20)

Ryby karmą cieląt

Wśród rolników panuje pogląd, że w odchowie cieląt niezbędne jest mleko krowie, które z początku stanowi główne ich pożywienie. A w tym czasie gospodarstwo pozbawione jest mleka. Jest to rozpowszechnione i tradycyjne karmienie cieląt; przeciętnemu rolnikowi trzeba jeszcze tłumaczyć, że z powodzeniem można stosować nowoczesne środki mleko-zastępcze.

W naszej gospodarce żywnościowej każdy kilogram paszy liczy się w dewizach. Wiele jej bowiem importujemy. Dlatego też poszukiwanie nowych składników paszowych pochodzenia krajowego jest działaniem bardzo potrzebnym; tu ważny może być każdy próg. Produkujemy preparaty mleko-zastępcze jeszcze w stosunkowo niewielkich ilościach. Są to m. in. stosowane w odchowie cieląt Mlekomiks i Mlekopan. Od niedawna na rynku znajduje się także mleko-zastępczy preparat o nazwie Mlekowit R. Jego zalety są rewelacyjne.

Ten nowy środek mleko-zastępczy jest rodem z Walczki (woj. pilskie). Od lat tutaj

Przedsiębiorstwo Przemysłu Rolnego PGR specjalizuje się w produkcji preparatów mleko-zastępczych. Przy poszukiwaniu nowych rozwiązań specjalistów z Walczki, pod kierunkiem mgr. inż. Jana Juroszka skomponowano nowy preparat mleko-zastępczy, który nazwano Mlekowit R. Tak, pośrodku, ryby stały się pokarmem dla cieląt...

Istotą Mlekowitu R jest to, że łatwo rozpuszcza się w wodzie, przypominając kolorem do zrudzenia mleko. Jest łatwo przyswajalny przez zwierzęta, nie powoduje choroby przewodu pokarmowego. Poza białkiem rybnym, które stanowi w tym preparacie mleko-zastępczym 40 procent składu, wchodzi jeszcze: mleko chude w proszku, tłuszcz zwierzęcy i łatwostrawne węglowodany oraz witaminy, globuliny i inne cenne makro i mikroelementy. Liczy się także to, że preparat ma konsystencję półstałą i może być przechowywany przez okres dwóch tygodni w cieple i 4 tygodni w zimnie. Dotychczas bowiem produkowane środki mleko-zastępcze

rozcieńczaniu wodą wraca do postaci mlecznego płynu.

Właściwości określone przez naukowców bardzo odpowiadały potrzebom specjalistów z Walczki. Pod kierunkiem mgr. inż. Jana Juroszka skomponowano nowy preparat mleko-zastępczy, który nazwano Mlekowit R. Tak, pośrodku, ryby stały się pokarmem dla cieląt...

Istotą Mlekowitu R jest to, że łatwo rozpuszcza się w wodzie, przypominając kolorem do zrudzenia mleko. Jest łatwo przyswajalny przez zwierzęta, nie powoduje choroby przewodu pokarmowego. Poza białkiem rybnym, które stanowi w tym preparacie mleko-zastępczym 40 procent składu, wchodzi jeszcze: mleko chude w proszku, tłuszcz zwierzęcy i łatwostrawne węglowodany oraz witaminy, globuliny i inne cenne makro i mikroelementy. Liczy się także to, że preparat ma konsystencję półstałą i może być przechowywany przez okres dwóch tygodni w cieple i 4 tygodni w zimnie. Dotychczas bowiem produkowane środki mleko-zastępcze

cze szybko się psuły i musiały być natychmiast skarmiane. To odstraszało rolników.

Zaletą Mlekowitu R jest także to, że jest środkiem znacznie tańszym niż dotychczas produkowane. Wiąże się to właśnie z zastąpieniem mleka chudego w proszku tanim wyciekem rybnym. Pożywką dla cieląt nie na tym nie straciła, a wiele zyskała, natomiast producent nie musi używać drogiego — bo sprowadzanego mleka chudego w proszku. Można je będzie z powodzeniem zastępować przy produkcji poszukiwanych wyrobów mleczarskich. Najwięcej są jednak zaletą Mlekowitu R jest jednak to, że zastępuje z powodzeniem mleko krowie!

Od pomysłu do realizacji na skalę przemysłową nie trzeba było długo czekać. Opracowano technologię produkcji, która gwarantowała 350 ton preparatu w skali rocznej. Jednocześnie przygotowywano inwestycję, pozwalającą znacznie zwiększyć produkcję Mlekowitu R, bo do 1 000 ton rocznie. Jest ona na ukończeniu, bra-

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Psychologia a życie

Starość bez rezygnacji

W Polsce, podobnie jak w innych wysoko rozwiniętych społeczeństwach, coraz bardziej wzrasta w ostatnich latach liczba ludzi starych. Są to przeważnie ludzie potrzebujący nie tylko opieki materialnej, ale i odpowiedniego postępowania terapeutycznego, umożliwiającego im optymalne przystosowanie się do zmienionych warunków życia przy uwzględnieniu bogactwających się możliwości fizycznych. Chodzi tu o takie przystosowanie, które byłoby jednocześnie wykorzystaniem istniejących jeszcze sił i możliwości tych ludzi w ich własnym interesie, jak również w prawidłowo pojmowanym interesie społecznym.

Biologiczna strona przemian, związanych z procesem starzenia zajmuje się działem dziedziny zwany gerontologią. Gerontologia rozwija się w ostatnich czasach bardzo dynamicznie, poszukując coraz to nowych środków, mogących skutecznie utrzymać dobrą sprawność fizyczną ludzi w podeszłym wieku. Ale problem sprawności biologicznej człowieka starego to tylko jeden aspekt zagadnienia. Starzenie się prowadzi również do zmian w stosunkach danej jednostki z jej otoczeniem społecznym oraz związanych z nimi ściśle zmian w organizacji osobowości ludzi starych. Pierwszy rodzaj wymienionych zmian polega, mówiąc najogólniej na zawężaniu zakresu kontaktów społecznych. Swoistym momentem przełomowym jest tutaj przejście na emeryturę. Wydarzeniu temu towarzyszy często, zwłaszcza w pierwszych latach po zaprzestaniu aktywności zawodowej, poczucie mniejszej wartości w sferze społecznej, przenoszone niejednokrotnie na sferę życia rodzinnego, osębiętego. W tym okresie zaczyna się też często nasilać ob-

jawy starzenia się biologiczne go, co nie tyle związane jest z wiekiem, ale właśnie z owym poczuciem malej wartości w sferze działań społecznych, inaczej mówiąc z ogólnym poczuciem bezużyteczności, odsunięcia na boczny tor itd.

W naszym cyklu „Psychologia a życie”, w którym obecnie będziemy publikować materiały przygotowane przez pracowników naukowych Zakładu Psychologii Osobowości Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zamieszczamy dziś artykuł mgr Marty Cichockiej na temat możliwości działań społecznych człowieka w podeszłym wieku.

Na skutek wyłączenia z głównego nurtu aktywności społecznej człowiek starszy staje wobec nowej sytuacji, wymagającej poważnego przewartościowania w stereotypach funkcjonowania (czyli utrwalonych sposobach zachowania się), czy wręcz tworzenia zupełnie nowych form przystosowania do nowej sytuacji społecznej. Dla człowieka w tym wieku jest to zadanie trudne. Pojawiają się bowiem stereotypy, na tyle utrwalone, że przy ograniczonej plastyczności w przestawianiu się na inne cele, właściwej wiekowi, nie jest łatwo je przeorganizować.

Wytwarzają się więc często niewłaściwe postawy wobec świata i siebie, powodujące za burzenia przystosowania, powstają konflikty z otoczeniem i kłopoty z samym sobą. Psychologiczne metody korekcyjne w odniesieniu do ludzi w podeszłym wieku winny więc stawiać sobie za zadanie:

kuje tylko jednego specjalistycznego aparatu. Zanim rozpoczęto produkcję, Mlekowit R przechodził (i nadal przechodzi) badania na stanowiskach doświadczalnych w Walczu oraz w Instytucie Zootechniki w Kolbaczu (woj. szczeciński). W jednym z numerów „Przeglądu Hodowlanego” opublikowano wyniki tych badań. Są one rewelacyjne i potwierdzają w pełni wyżej wymienione zalety. Badania w Walczu prowadzone na wylosowanym stadzie 100 cieląt. Zwierzęta bardzo łatwo przyswoiły sobie „rybny” Mlekowit R podawany już w 6 dniu życia. Cielęta pojeły indywidualnie do 42 dnia, podając 6 litrów preparatu dziennie. Natomiast w Kolbaczu badano dwie grupy po 10 sztuk. Pierwsza grupa otrzymywała Mlekowit R rozpuszczony w wodzie w temperaturze 40—45 stopni Celsjusza w stosunku 1:8, a druga 1:10 — zgodnie z zaleceniem producenta. Do 10 dnia otrzymywały siarę i mleko od matki, następnie 6 litrów preparatu dziennie i inne składniki pokarmowe, takie jak: sruła owsiana i siano. W ciągu tego okresu przyrosty w pierwszej grupie wyniosły średnio 720 g, a w drugiej 777 gramów. Średnie przyrosty wagi ciała cieląt były prawidłowe, podobne jak przy odchowie tradycyjnym.

słowa, a światłych rolników do stosowania Mlekowitu R w hodowli. Zadecydował również rachunek ekonomiczny. To się opłaca! Mówi na ten temat dyrektor PPR PGR w Walczu Jan Juroszek: — Uważam, że Mlekowit R to przyszłość w naszej hodowli. Ma jeszcze kilka ujemnych cech, takich jak: zbyt krótki okres przechowywania, konieczność wzbogacenia witaminami, ale jest to tylko kwestia udoskonalenia. Udało się nam za jednym zamachem z gospodarować bezużyteczny do tego produkt uboczny o bogatych składnikach odżywczych oraz wyeliminować kosztowne mleko chude w proszku. Przy rocznej produkcji rzędu 1000 ton pozwoli to naszej gospodarce zaoszczędzić ponad 700 ton mleka chudego w proszku. Kib inaczej mówiąc ponad 7 mln litrów mleka. To się już liczy. Mlekowit R jest nowością w polskiej hodowli bydła. Technologia, skład oraz liczne zalety pozwalają przypuszczać, że bardzo szybko ten preparat mlekozastępczy zastosować zostanie przez szerokie kręgi hodowców. Inicjatywa waleczkich specjalistów wskazuje także, że są jeszcze w gospodarce żywnościowej naszego kraju rezerwy, które z korzyścią dla ogółu społeczeństwa można i należy zagospodarowywać.

WŁADYSŁAW WRZASK

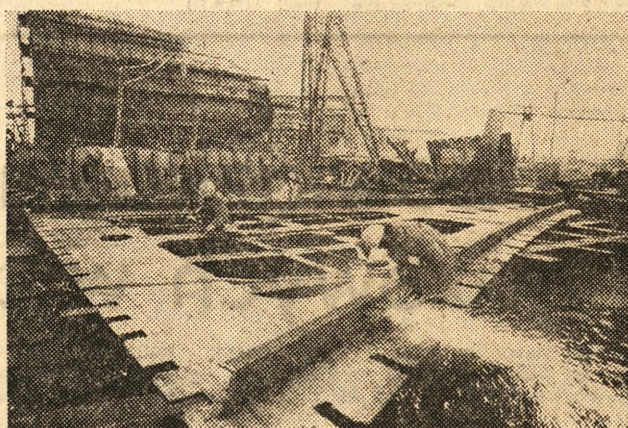
• wypracowanie u tych ludzi najlepszego w danych warunkach stylu życia oraz udzielenie pomocy w zaakceptowaniu siebie, wraz ze stworzeniem racjonalnego obrazu własnej osoby; na pierwszy plan wysuwa się tu, jak się wydaje — rzeczowy stosunek do chorób i wszelkich zmian w fizycznym funkcjonowaniu i wyglądzie;

• znalezienie własnego miejsca w społeczeństwie w oparciu o faktycznie istniejące możliwości fizyczne i psychiczne. Nie jest to jednak wyłącznie zadanie dla psychologa. On sam niewiele zdziała bez odpowiedniego stosunku społeczeństwa do ludzi, którzy stanowią niemałą część jego część. Wydaje się, że przede wszystkim należałoby zmienić w opinii społecznej jeszcze funkcjonujący obraz staruszka, który z laseczką wychodzi na spacer, a potrzebny jest często głównie jako pomoc w wychowywaniu wnuków.

W akceptowanym bowiem obrazie społecznym człowieka starego brakuje elementu szeroko pojętej aktywności, dostojności do fizyczno-psychicznych możliwości człowieka w tym okresie życia. Chodzi tu nie tylko o aktywność typu konsumpcyjnego. Wyłączenie człowieka starszego z głównego nurtu pracy zawodowej nie powinno przekreślać szans na jego twórcze działanie, na pełnienie z powodzeniem określonych funkcji społecznych. Ludziom starszym należy umożliwić wykorzystanie ich doświadczeń i dużych niejednokrotnie umiejętności w określonych dziedzinach. Sprawdził się oni na stanowiskach „doradców” w zakładach pracy, potrafili doskonale wywiązać się np. z funkcji współorganizatorów imprez kulturalno-oświatowych itd. Rzecz jedynie w tym, aby bardziej upowszechnić te działania, które poza tym, że przynoszą określone, wymierne efekty społeczne, pomagają ludziom starszym w odnalezieniu na powrót miejsca w tym społeczeństwie, w którym spędzili poprzednie etapy swojego życia.

MARTA CICHOCKA

Budowa kolejnego masowca



Na zdjęciu: prace przy budowie kolejnych sekcji m/s „Walka Młodych”.

Fot. — CAF

W Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego trwają prace przy budowie kolejnego masowca uniwersalnego m/s „Walka Młodych” o nośności 33,5 tysięcy DWT. Jest to taka sama jednostka, jak niedawno zwodowany m/s „Feliks Dzierżyński”. Obok prac przy konstruowaniu kolejnych sekcji, dokonano niedawno przesunięcia zmontowanego bloku, rejonu rufy i siłowni masowca na pochylnię w miejscu zwodowanego z końcem ubiegłego roku semikontenerowca. Dzięki tej metodzie stocznicy mogą wejść na tę samą pochylnię z kolejnym blokiem rufowym następnej jednostki, przy jednoczesnym montażu pozostałych sekcji m/s „Walka Młodych”.

W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym szczecińskiego „Transbudu” pracującym dla potrzeb wszystkich krajowych przedsiębiorstw transportowych budownictwa, dokonano interesujących obliczeń dotyczących efektów, jakie może przynieść scentralizowanie przewozów w resorcie budownictwa. Dotychczas usługi te dla przedsiębiorstw budowlanych oprócz „Transbudu” świadczyły przykładowo specjalistyczne oddziały samochodowe, spółdzielnie itp. Brak skoordynowanej dyspozycji powoduje, iż często wiele samochodów nie jest odpowiednio wykorzystanych. W wyniku przeprowadzonych w szczecińskim ośrodku obliczeń stwierdzono, że gdyby scentralizować przewozy samochodowe materiałów budowlanych

Dwa tysiące samochodów do odzyskania?

zlecając je wyłącznie „Transbudowi” można byłoby rocznie, w skali kraju, zwolnić do innych przewozów 2000 samochodów. W szczecińskim Ośrodku Badawczo-Rozwojowym „Transbudu” zajęto się również możliwościami usprawnienia przewozu towarów i materiałów budowlanych opracowując m. in. matematyczny system dyspozycji taboru samochodowym, umożliwiający wybór optymalnych tras i ładunków. Jest on obecnie wdrażany do praktyki w Radomiu, Warszawie i Szczecinie. Przedstawiono także inne propozycje dotyczące usprawnienia transportu materiałów budowlanych i poprawy organizacji pracy na budowach. Dotyczy on przewozu materiałów budowlanych w kontenerach. Nowy system jest obecnie wdrażany do praktyki (PAP)

Złotówka pomnożona 40-krotnie

Dynamicznie rozwija się w wojsku, m. in. w Marynarce Wojennej twórczość wynalazczo-racjonalizatorska, przysparzająca siłom zbrojnym i krajowi znacznych oszczędności. Tylko w ubiegłym roku w Marynarce Wojennej zgłoszono ponad 800 projektów racjonalizatorskich, z których prawie 90 proc. wdrożono w praktyce. Większość — co jest zrozumiałe — dotyczyła usprawnienia procesu szkolenia i umacniania gotowości bojowej tego rodzaju wojsk; wiele jednak wykorzystuje się także w gospodarce narodowej, m. in. w przemśle stocznym. Oszczędności wynikające z zastosowania niektórych wynalazków zamknęła się łączna kwota ponad 143 mln zł. Każda złotówka wydatkowana w Marynarce Wojennej na rozwój ruchu racjonalizatorskiego spłaca się z nawiązką, procentując dokładnie sumą 40 zł. (PAP)

Jaja w kolorze czekolady

Naukowcy przeprowadzają doświadczenia mające na celu wyhodowanie najdoskonalszej rasy kur, a więc odznaczającej się dużą nośnością, smacznym mięsem i szybkim przyrostem wagi.

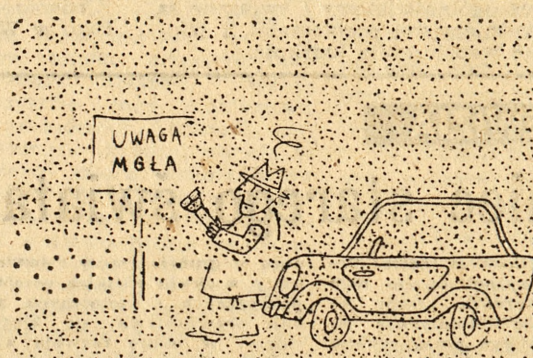
Sprawy związane z rozwojem krzyżówek ras kur krajowych i zagranicznych zajmuje się m. in. Oddział Selekcji Drobiu w Pawłowicach w woj. kieleckim. Jest to placówka Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Drobiarstwa w Poznaniu.

Pawłowicki Oddział ma już poważne osiągnięcia. Przykładem może być wyhodowanie rasy kur noszących jaja w kolorze... jasnej czekolady, na które jest duży popyt na rynkach zagranicznych. Oddział Selekcji Drobiu w Pawłowicach jest także poważnym dostawcą piskląt dla ferm drobiarskich w kraju. Inkubatory zakładu opuszcza 1,3 mln sztuk kurcząt rocznie. (PAP)

Rozwiązanie zadania logicznego

Figura nr 5 (w każdym wierszu znajduje się komplet trzech identycznych figur).

HUMOR I SATYRA



Poznańska rewelacja motoryzacyjna

Oszczędzacz paliwa za pół roku w sklepach?

Od najmłodszych lat motoryzacja była życiową pasją dzisiaj 38-letniego poznaniaka — Ludwika Matuszaka. Zdobył więc odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Nie wystarczyło mu gozdyny pracy w warsztacie. Zamienił mieszkanie na „pracownię naukową”, której wyposażenie stanowiły... schematy silników i rozmaite fachowe podręczniki. Czego nie mógł rozwiązać teoretycznie, stał się docieć w praktyce. Długo nie trzeba było czekać na rezultaty — wnet młody konstruktor zaczął zadziwiać nawet bardziej od siebie doświadczonych.

Niektóre jego pomysły wzbudzały niedowierzanie inne traktowano z dużą rezerwą, bo za bardzo były rewelacyjne. Tak na przykład oceniono projekt urządzenia oszczędzającego paliwo (działało z dodatkami wody). Korzyści były dość znaczne, ale urządzenie zbyt skomplikowane w eksploatacji. Jego konstruktor postanowił więc wprowadzić udoskonalenia. Kiedy udało się je opracować, projekt był rewelacją.

Urządzenie do regulacji przepływu paliwa przez dyszę gaźnika silnika spalinowego (tak dokładnie nazywa się ów oszczędzacz paliwa, obmyślony przez Ludwika Matuszaka) ma kilka zasadniczych zalet. Zasadnicza to prostota konstrukcji — jest to urządzenie wielkości pudełka do zapalnika umocowane w bezpośrednim sąsiedztwie gaźnika i z nim współpracujące, nie wymaga też jego zmian konstrukcyjnych. Co do korzyści eksploatacyjnych natomiast oszczędzacz:

- zmniejsza spalanie paliwa o około 20 procent w przeciętnych warunkach drogowych,
- obniża kilkakrotnie zużycie oleju,
- powoduje znaczne ograniczenie szkodliwego działania spalin, które są mniej trujące, a więc mniej zanieczyszczają środowisko naturalne.

Kiedy próby na hamowni i w czasie eksploatacji potwierdziły walory oszczędzacza, w swoje ręce wzięli go specjaliści z instytutów naukowych, dokonując laboratoryjnych pomiarów: próby przeprowadzono też w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Zawsza podjęły pozytywne opinie. I były one w pełni uzasadnione, skoro — dla przykładu — testowany w normalnych warunkach duży „Fiat” (z zamontowanym urządzeniem) spalał na 100 km około 7 litrów benzyny.

Nieufnie patrząco początkowo na wynalazek L. Matuszaka w jego zakładzie — Miejskim Przedsiębiorstwie Taksówkowym (pracuje w nim do dziś, kierując warsztatem obsługi samochodów ciężarowych i sprzętu). Szybko jednak i tam nabrano zaufania do nowatorskiego rozwiązania. Jego autor miał wszakże jeden — ale bardzo istotny — kłopot. Z rozpowszechnieniem wynalazku. Rok temu znalazł wreszcie mecenasa.

Przedsiębiorstwo Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „Postepr” w Poznaniu postanowiło pomóc utalentowanemu konstruktorowi, który w tym czasie opracował kilka wersji urządzenia. Podano je ponownym ekspertom naukowym.

Jak ostatnio poinformował dyrektor poznanińskiego „Postepru” — Krystian Witaszak, sprawa będzie sfinalizowana w najbliższych miesiącach, w połowie roku pojawi się na pierwszej serii urządzeń. Znalezione producentów — chyba niebawem więc będzie można nabyć te nowości w sklepach z akcesoriami motoryzacyjnymi i zamontować do własnych samochodów. Wynalazkiem zainteresowane są również fabryki samochodów, które chcą oszczędzać stosować przy nowo produkowanych wozach.

PIOTR BOROWICZ

Badania naukowe nad żywotnymi sprawami świata

Działalność Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych

W grudniu 1977 r. w Tokio zebrała się Rada Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych; w tej sesji po raz pierwszy uczestniczył Polak — prof. Paweł Bożyk, powołany w skład tego międzynarodowego kolegium uczonych decyzją Sekretarza Generalnego ONZ. Po powrocie do kraju polski uczone, szef zespołu doradców naukowych i Sekretarz KC PZPR, w wypowiedzi dla Polskiej Agencji Prasowej przedstawił cele i kierunki działania Uniwersytetu oraz rezultaty tokijskiego spotkania.

— Uniwersytet Narodów Zjednoczonych (UNU — United Nations University) utworzony został w 1972 roku z inicjatywy Sekretarza Generalnego ONZ — powiedział prof. P. Bożyk. — Nie jest to uczelnia w tradycyjnym pojęciu, kształcąca studentów; jej celem jest zajmowanie się, od strony naukowej, problemami interesującymi współczesny świat, prowadzenie prac badawczych. Badania te prowadzone są w afiliowanych przy UNU ośrodkach naukowych różnych krajów; wyniki badań zostają następnie za pośrednictwem UNU rozpowszechniane w całym świecie. Powołanie UNU było więc próbą opracowania w ściślejszej współpracy międzynarodowej tematów badawczych, niemożliwych do zrealizowania siłami jednego kraju, czy jednej placówki naukowej.

W ramach uniwersytetu realizowane są trzy główne programy badawcze. Dotyczą one: głodu i żywienia, racjonalnego wykorzystania bogactw naturalnych, wreszcie — rozwoju społeczno-gospodarczego; wszystkie mają więc zasięg ogólnosiwiatowy i związane są ściśle z najważniejszymi problemami, z jakimi boryka się współczesność ludzkość.

Uniwersytetem zarządza 24-osobowa rada, złożona z uczonych różnych narodowości; jestem członkiem tej rady jako jedyny uczone z krajów członkowskich RWPG. Trzeba tu podkreślić, że rada — powoływana przez Sekretarza Generalnego ONZ — nie ma charakteru politycznego przedstawicielstwa państw czy kontynentów, a każdy z jej członków reprezentuje wyłącznie własne, prywatne poglądy i własne doświadczenia naukowe. Tych 24 profesorów reprezentuje grono niezwykle różnicowane pod względem specjalności naukowych; jestem tam bodaj jedynym ekonomistą. Na czele uniwersytetu stoi obecnie prof. James Hester z USA.

Każdy z trzech programów badawczych UNU ma swój międzynarodowy zespół doradczy. W zespołach tych działają między innymi trzech polskich uczonych: profesor Stanisław Berger — specjalista w dziedzinie fizjologii żywienia i gospodarki żywnościowej, profesor Janusz Gołębiowski — historyk i profesor Krzysztof Porwit — specjalista w dziedzinie ekonomii i planowania gospodarczego.

Ostatnio, w grudniu, rada uniwersytetu spotkała się na kolejnej półrocznej sesji w Tokio. Obrady toczyły się tradycyjnie przy drzwiach zamkniętych. W sposób ostateczny przedyskutowano trzy wspomniane wyżej programy badawcze UNU — formułując opinie w tej sprawie dla Sekretarza Generalnego ONZ.

Dyskutowano też problemy rozwoju społeczno-gospodarczego.

Kolejna sesja Rady Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych odbędzie się w połowie 1978 roku w Wiedniu.

Notował JERZY KOREJWO

Punkt opieki w każdej gminie

Wszechstronna pomoc dla emerytów i rencistów

Jak wynika z prognoz demograficznych w 1990 r. — 5 mln., zaś w 2000 — około 6 mln. osób osiągnie wiek emerytalny.

W zaspokajaniu potrzeb seniorów dużą rolę odgrywa system opieki społecznej, którego celem jest organizacja życia ludzi starych, często niezdolnych do samodzielnego zajmowania się własnymi sprawami. Psychologowie i lekarze uważają, że najwartościowszą formą jest świadczenie ludzkiej pomocy i starym opieką w miejscu ich zamieszkania, w dotychczasowym środowisku.

Kompleksowy program pomocy opieki nad weteranami pracy jest ważnym elementem rządowego planu rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do 1990 r. Przewiduje on m. in. utworzenie zawodowej służby socjalnej, nowych placówek zajmujących się problemami geriatric i gerontologii. Powstanie także wiele nowych domów dziennych i punktów opieki społecznej. Do 1980 r. domy takie zorganizuje się we wszystkich miastach. Liczących powyżej 100 000 mieszkańców, zaś punkty opieki powstaną we wszystkich gminach.

W ostatnich latach nęgała dalsze poprawie sytuacji materialnej rencistów i emerytów. Jest to przede wszystkim wynik przeprowadzanej właśnie podwyżki rent i emerytur — zwłaszcza „starego portfela”, która dotyczy 2,6 mln. osób. Ponad 120 000 osób wypłacało od rami całą kwotę z powodu osiągnięcia 80 roku życia. Przyspieszono również podwyżkę dla ponad 80-tysięcznej

grupy inwalidów wojennych i wojskowych oraz byłych więźniów obozów hitlerowskich.

W działaniach na rzecz poprawy warunków życia ludzi starych ważną rolę spełniają Związki Zawodowe. Ruch zawodowy, nadzorujący działalność instytucji ubezpieczeń społecznych, dąży m. in. do upowszechnienia praktyki, aby odejście z zakładu na emeryturę odbywało się równocześnie z włączeniem pracownika w powołanie ZUS o przyznaniu świadczeń emerytalnych lub renty.

Ponad milionowa rzesza emerytów i rencistów — członków ruchu zawodowego korzysta z różnorodnych form wypoczynku w domach związkowych, lecz się w sanatoriach i na wczasach profilaktycznych. Koczują oni również z usług zakładowej służby zdrowia. Wielu seniorów wysoko ceni możliwość wypoczynku organizowanego przez Rady Zakładowe na terenach ogrodników działkowych.

Emeryci otrzymują również pomoc finansową z funduszy związkowych. Środki z funduszu socjalnego przeznaczane na ten cel wynoszą około 0,5 mld zł rocznie. W wielu przedsiębiorstwach istnieją także zakładowe kasy emerytów i rencistów będące formą samorządu. Prowadzi się tam działalność kulturalną i rozrywkową, wyświetla filmy, organizuje odczyty, spotkania i cykle porad. Wiele zakładów wykazuje bogate doświadczenia społecznie i zawodowo seniorów w pracy z młodymi pracownikami. (PAP)

Nowy oddział polskiej wytwórni bieli tytanowej

W pierwszej w kraju wytwórni bieli tytanowej zbudowanej przy Zakładach Chemicznych w Policach, przystąpiono wczoraj do rozruchu urządzeń nowego oddziału, wytwarzającego uszlachetnioną odmianę tego produktu. W ten sposób polska wytwórnia, która rozpoczęła produkcję zaledwie kilka tygodni temu, zrobiła dalszy krok w kierunku pełnego opanowania tej niełatwej technologii.

Pigmenty bieli tytanowej znajdują zastosowanie m. in. w przemyśle farb i lakierów, motoryzacyjnym, włókienniczym, szklarskim, ceramicznym, a nawet kosmetycznym.

Już za kilka dni pierwszy oddział bieli — Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów oraz pokrewne zakłady we Wrocławiu, Szczecinie i innych miastach otrzymają artykuł o podwyższonej wartościach użytkowych. Planuje się, iż jeszcze w br. polska wytwórnia dostarczy 14 000 ton bieli tytanowej. (PAP)

Afera korupcyjna w RFN

Rada dyrektorów trzeciego co do wielkości banku RFN „Westdeutsche Landesbank” zwołana ze skutkiem natychmiastowym dotychczasowego swego dyrektora — Ludwiga Poullaina. Tym samym rozwiązana została umowa z Poullainem, na mocy której otrzymywałby 400 000 marek rocznie w ciągu kolejnych sześciu lat.

Poullain sam przyznał, że stanowiąc w ubiegłym miesiącu „dokumentację” przedłożoną niemu dochodzenie z powodu przyjęcia wynagrodzenia za konsultacje w wysokości miliona marek. To wynagrodzenie — jak ustalili dochodzący — otrzymał od finansisty podejrzanego o sfinansowanie bankructwa. (PAP)

TELEWIZJA

Koniec starego świata

W niedzielakowym teatrze Telewizji zaplanowano nam tym razem pierwszą „ręczną na głowę” — próbę dramatyczną pt. „Szachy” zmarłego przed rokiem wybitnego poety, prozaika i dramaturga — Stanisława Grochowiaka.

Sceneria znana skądinąd — palacowa komnata, a za oknem odgłosy wojny, która wkrótce przyniesie wolność po latach okupacji. Zbliżający się front oznacza także koniec starego świata — hrabiów, baronów i lokajów. W takiej konkretnej sytuacji historycznej i społecznej Stanisław Grochowiak osadził fabułę swoich „Szachów”, czyniąc bohaterami sztuki arystokratę, faszystę i komunistę. Stylizując akcję na pojęty realizm, autor w sposób lapidarny, skrótowy, a nawet karykaturalny analizuje stan psychiczny przedstawicieli kołczącego się świata feudalnego, śmiesz

nego w gruncie rzeczy człowieka, który w chwili wielkich przemian politycznych i społecznych próbuje przeciwstawić się biegowi rzeczy. W miarę rozwoju akcji groteskowy dramat staje się dramatem serio, w którym nienawisć — jedyne uczucie łączące w tym momencie przedstawicieli arystokracji — staje się przyczyną śmierci Hrabiego, głównego bohatera sztuki.

Pierwszą, lecz bardzo już dojrzałą próbę dramatyczną Grochowiaka wyreżyserował znany aktor scen warszawskich, Witold Skaruch, przygotowując swoją inscenizację w łódzkim Ośrodku Telewizji Polskiej. Na wysokości zadania nie stanął jednak ani reżyser (nieporadność rzucała się w oczy szczególnie w drugiej części przedstawienia), ani aktorzy. Nawet Bogdan Baer, popularny aktor warszawski nie zdołał konsekwentnie poprowadzić postaci „arystokraty” spod znaku swastyki. (zr)

Filmowa historia II wojny światowej

Na zamówienie amerykańskiego towarzystwa telewizyjnego „Air Time Corporation”, kinematografia radziecka przygotowała 20 godzinnych filmów pokazujących historię II wojny światowej, w których wykorzystano kroniki filmowe z tamtych lat. Reżyserem tego gigantycznego przedsięwzięcia jest Roman Karmen.

Historia minionej wojny przedstawiona jest w układzie chronologicznym. Widzowie obejrzą epizody związane z ważniejszymi bitwami na froncie wschodnim. Jeden z odcinków, noszący tytuł „Sojusznicy”, jest poświęcony koalicji antyfaszystowskiej z okresu drugiej wojny.

Towarzystwo „Air Time Corporation” otrzymało prawo pokazywania tej serii w telewizji USA i innych krajów. (PAP)

Odkrycie na miarę mikroskopu

Ważny wkład w rozwój światłowej kryminalistyki wniosł rosyjski uczone E. Burinski. Opatentował on specjalną metodę fotografowania, która pozwala odczytywać niewidoczne — stare lub zamazane teksty. Za pomocą tej metody były m. in. odczytywane stare zapisy na pergaminie. Rosyjska Akademia Nauk nagrodziła Burinskiego nagrodą im. Lomonosowa. Odkrycie Burinskiego porównuje się do wynalezienia mikroskopu. (PAP)

Poselska ocena terenowej reformy

Rezultaty przeprowadzonej w latach 1972—75 reformy struktury terenowych organów państwowych oraz podziału administracyjnego kraju przedyskutowała 17 bm. komisja administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska przy udziale posłów z innych komitetów sejmowych, członków kierownictwa resortów i instytucji, przedstawicieli zainteresowanych organizacji społecznych oraz reprezentantów rad narodowych i administracji terenowej.

Reforma, która stanowiła realizację postanowień VI Zjazdu PZPR w dziedzinie usprawnienia zarządzania państwem, spełniła oczekiwania. Stworzyła ona lepsze warunki dla pracy rad narodowych i administracji, zbliżyła ogólną wadę ludowej do obywateli, zapewniła pełniejsze wykorzystanie lokalnych możliwości gospodarczych. Nowe województwa są dziś ośrodkami

administracyjnymi i rozwój regionów. Większe możliwości rozwoju uzyskały małe miasta. Lepiej zaspokajane są potrzeby wsi. Widoczna jest lepsza praca administracji. Rozwój samorządu mieszkańców tworzy ważną platformę działalności obywatelskiej i kontroli społecznej.

W toku posiedzenia Komisji wykazywano na zacięciem przez rady narodowe więzi ze społeczeństwem i organizacjami samorządu mieszkańców. Sprawy wnieszone na sesję rad są dziś częściej konsultowane z ludnością. Rady pracy są bardziej systematycznie pozbawiając szereg inicjatyw, których wiele dotyczy właśnie zwłaszcza doświadczeń gospodarki żywnościowej. Zwiększa się kontrola rad nad realizacją zadań ogólnopństwowych i lokalnych. Intensyfikuje się też społeczny nadzór nad działalnością jednostek niepodlegających nadzorowi radom. (PAP)

Styczniowy „Nurt”

Jest to numer poświęcony głównie problemom kultury Meksyku. Valentina Pabellio pisze o dawnych Meksykanach, Oktavio Paz o literaturze hispanoamerykańskiej, Mario Munoz o twórczości literackiej pisarza Juana Rulfo, Juana Armandu Alegria o Indianach, Metysach i mieszanin się ras. Wiersze postów meksykańskich przetłumaczyła Krystyna Rodowska.

Z innych materiałów — o anty-

hitlerowskiej akcji SN-7 pisze Wiktor Zurawski, o swoich wrażeniach z pobytu w Wietnamie — Andrzej Górny, o sprawach metodologii naukowej — Jerzy Kmita, o problemach realizacji osobowości — Wojciech Jamrozik, o nowościach dramaturgii radzieckiej — Ewa Piotrowska, o ostatnich premierach baletowych — Jan Berski zaś o konkursie im. H. Wieniawskiego — Jerzy Utrecht. (bran)

Żarówka źródłem... oszczędności prądu

Jednym z ważnych źródeł oszczędności prądu może być żarówka. Ten fakt potwierdza analiza komisji nauki i techniki brytyjskiej Izby Gmin.

Jak pisze prasa brytyjska, z danych przytoczonych na posiedzeniu komisji wynika, że można by uniknąć ogromnego marnotrawstwa energii elektrycznej, dzięki właściwemu doborowi żarówek. Oblicza się,

że gdyby użytkownicy energii elektrycznej wymienili żarówki 100-watowe w punktach, w których wystarczają 60-watowe, to w skali ogólnokrajowej można by zaoszczędzić 30 procent energii zużywanej na cele oświetleniowe. Ten wskaźnik można przeliczyć na energię równającą się 3,9 miliona ton ropy naftowej. (PAP)

Warto o tym wiedzieć

Raz na rok obowiązkowa kontrola instalacji gazowych w domach

Nieszczelność zaworów dopływu gazu stała się po wodem wybuchu i zniszczenia części budynku mieszkalnego przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. Pisząc o tym wczesną jesienią br., stołeczna prasa nadmieniała, iż podobne, aczkolwiek mniej fatalne w skutkach wypadki nie były odosobnione. Przypominając o tym w liście do redakcji, jeden z czytelników słusznie stwierdza, że ostrożność w tym względzie nigdy nie jest za dużo, szczególnie po zainstalowaniu do domowego użytku gazu ziemnego. Tymczasem nie wszędzie administracje budynków dostatecznie do kładnie badały stan głównych zaworów przy dostosowywaniu urządzeń na gaz ziemny, chociaż zwracano uwagę na ten obowiązek (i to pod rygorem odejścia dopływu gazu), w komunikatach, poprzedzających przechodzenie na gaz ziemny.

Również nie przeprowadza się (jakkolwiek wymagania takie stają się przepisami) okresowych sprawdzeń szczelności zaworów, a w niektórych budynkach do umieszczonych w piwnicznych zakamarkach zaworów głównych nikt kom-

petentny nie zaglądał od wielu lat. Może nawet nie wszędzie wia domo administracjom domów (przed wszystkim w starych, prywatnych budynkach), gdzie się te zawory znajdują, gdyż nierzadko są one przyznaczone węglem, czy zablokowane różnymi, składanymi w piwnicach gratami.

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, do których zwróciliśmy się w powyższej sprawie, stwierdzają, iż ziemny gaz azotowany, worowadzący sukcesywnie w miejsce gazu tak zwanego miejskiego, lub świetlnego, jest nasycony w sposób ciągły zapachem, co zapewnia jego wykrywalność. Skuteczność procesu nawaniania tego gazu jest stale kontrolowana.

Kontrola natomiast stanu instalacji w budynkach należy do obowiązków właścicieli (ad ministracji), poszczególnych nieruchomości. Obowiązek ten został określony rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20. II. 1975 r., opublikowanym w Dzienniku Ustaw nr 8 z 19. III. 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistycznego - budowlanego. Rozporządzenie to (w paragrafie 40 rozdziału 11) nakazuje kontrolowanie stanu instalacji gazowej, a tym samym pomieszczeń, w których znajdują się tzw. kurki ognio- we, co najmniej raz w roku.

Do obowiązku dostawcy ga-

zu należy kontrola samych kurków ogniowych i Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu prze prowadzają obecnie także kontrole na terenie Poznania, sprawdzając zarazem przy okazji (choćby należało to do obowiązków administracji domów) stan pomieszczeń, w których znajdują się owe kurki.

Mimo iż każdorazowo protokoły z przeprowadzonych wizji są przekazywane właścicielom poszczególnych budynków, tylko nieliczni z nich stosują się do zaleceń po kontrolnych. Toteż w trosce o bezpieczeństwo odbiorców - użytkowników gazu, dyrekcja zakładów gazownictwa zwróciła się do Wojewody Poznańskiego o wydanie nakazów administratorem i właścicielom budynków z poleceniem

doprowadzenia instalacji gazowych oraz pomieszczeń na kurki gazowe do stanu, odpowiadającego warunkom, określonym w zarządzeniu nr 62 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 30. XII. 1970 r., opublikowanym w Dzienniku Budownictwa nr 2 z 15. IV. 1971 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać instalacje gazowe.

Byłoby uzasadnione interesowanie się sprawą przestrzegania wymienionych tu zarządzeń, przez samorządy mieszkańców w poszczególnych budynkach i rejonach. Czyli trzeba, żeby komitety domowe (lub osiedlowe i obwodowe) przeprowadziły przegląd w przynależnych do nich zabudowaniach i sprawdziły, czy ad-

ministracje posesji stosują się do wymogów bezpieczeństwa.

Należałoby też dopilnować, aby przeglądy pomieszczeń z zaworami (kurkami ogniowymi) i instalacji gazowych były wszędzie (nie tylko w Poznaniu) dokonywane zgodnie z zarządzeniem, a zatem co najmniej raz w roku. O tym, że tych spraw nie wolno lekceważyć, świadczy zdarzenie z ostatnich dni: 8 grudnia w Chodzieży nastąpił w mieszkaniu wybuch gazu, skutkiem czego dwoje dzieci i ich matka uległy groźnemu poparzeniu. Oto przyczyna: podczas remontu przeprowadzanego piętro niżej, ucięto instalację gazociągową co spowodowało przenikanie gazu do pomieszczeń, znajdujących się na wyższym piętrze. Wejście tam z papierosem wywołało wybuch.

Drugi, podany nam w zakładach gazownictwa przykład: w nocy nastąpił w Poznaniu przy ul. Łukaszczyka pożar. Wezwane tam m. in. pogotowie gazowe, z trudem doszukało się w piwnicach przywalonego różnymi rupieciami kurka ogniowego, by odciąć dopływ gazu do palącego się domu.

Dokonywanie zatem przeglądów okresowych instalacji i urządzeń gazowych jest konieczne i nie może być lekceważone. ZDZISŁAW KANDZIORA

SPORT-SPORT-SPORT

Przed finałem „Mundial-78”

Ciesząc się z wyników losowania nie przesadzajmy z optymizmem

Opinia piłkarskiego świata jest zgodna — Polacy losowali pomyślnie i mają wszelkie szanse awansu do ósemki najlepszych zespołów IX mistrzostw świata. Wbrew pozorom nie będzie to jednak zadanie łatwe, ale z pewnością realne. Ocena naszej drużyny przez zagranicznych fachowców nie jest jednakowa, czasem bardzo różna. Przytoczmy kilka opinii, trener RFN, Helmut Schoen: „Najwyżej cenię w grupie Polaków. To zespół ściślejszej czołówki europejskiej, zdolny do maksymalnej mobilizacji...”. Trener Meksyku — Jose Roeca: „Polacy nie zawsze prezentują dobrą formę, mają słabsze i dobre dni. Mamy dużą szansę awansu...”. Wolfgang Overath: „Z wyjątkiem Polski, która może być jeszcze groźniejsza niż w 1974 r. — nie mamy silnych rywali...”. Sepp Maier: „Szansę naszych rywali stoją źle. Zaden chyba z nich nie powinien pomieścić sztyku mistrzostwa. Także Polacy, którzy ostatnio obniżyli loty...”.

To tylko garść wypowiedzi na temat polskiej drużyny. Wielu specjalistów opiera jednak swą ocenę na grze Polaków podczas poprzednich mistrzostw świata, a wiadomo przecież, że w Argentynie wystąpi zespół inny i to nie tylko pod względem personalnym, ale także stylu gry. W RFN Polacy zaskoczyli rywali — nikt nie dawał im większych szans na medal, w Ar-

gentynie występujemy w roli brazylijskich medalistów „Mundial-74”, a to nas zobowiązuje i ostrzega rywali.

Polski zespół, który wystąpi w Argentynie, będzie natomiast bardziej doświadczony i starszy od tego, który walczył na boiskach RFN. Co najmniej 7 piłkarzy z „brazylowej jedenastki” „Mundial-74” stanowiąc będzie trzon drużyny w finałach mistrzostw — 78.

Wprawdzie do selekcji reprezentantów pozostało jeszcze kilka miesięcy, a w gronie kandydatów do drużyny narodowej znajduje się kilku dziesięciu zawodników, ale dla nikogo nie stanowi tajemnicy fakt, że trzon zespołu zmieni się już nie da.

Bez większego ryzyka można więc stwierdzić, że największe szanse na grę w podstawowej jedenastce „Mundial-78” mają: Jan Tomaszewski w bramce, Władysław Żmuda, Antoni Szymanowski, Henryk Maculewicz, Wojciech Rudy, Henryk Wawrowski, Jerzy Gorgoń i Henryk Wiecek — w obronie, Kazimierz Deyna, Henryk Kasperczak, Bohdan Masztaler, Adam Nawalka, Zbigniew Boniek — w pomocy i Andrzej Szarmach, Grzegorz Lato, Włodzisław Lubanski i Stanisław Terlecki — w ataku.

1 czerwca o godzinie 15.00 czasu miejscowego, czyli 20.00 — warszawskiego, rozpocznie się pierwszy mecz IX mistrzostw świata Polska — RFN.

Zaraz po spotkaniu z RFN Polacy udadzą się do Rosario, gdzie czekać ich będą dwa kolejne spotkania z Tunezją i Meksykiem. Nasi piłkarze byli w tym mieście w czerwcu ubiegłego roku i rozegrali tam towarzyski mecz z klubem Old Boys, wygrywając 1:0. Po powrocie lekarz ekipy Janusz Garlicki stwierdził: „Pobyt w Rosario uznaliśmy za najmniej korzystny. Duszą tam i parno, klimat charakteryzuje się wielką wilgotnością, a temperatura o tej porze roku waha się od 8 do 17 stopni Celsjusza. De szcze są rzadkie, ale intensywne. Dzisiaj wiemy już jednak znacznie więcej, jak rozwiązać problemy aklimatyzacyjne...”.

W tych warunkach groźnym przeciwnikiem może okazać się Meksyk, dla którego klimat w Rosario jest „bliżej” niż dla Polaków. Pojedynki z Meksykańczykami będzie ostatnim dla obu drużyn i być może decydującym o awansie jednej z nich do ósemki najlepszych. W takich spotkaniach — wszystko jest możliwe.

Ciesząc się więc z wyników losowania, ostrzec należy przed optymizmem. To jest impreza szczególna, w której nie zawsze wyższość w umiejętnościach piłkarskich ma odzwierciedlenie na boisku. W grę wchodzi bowiem masa innych elementów, które nie raz w historii mistrzostw doprowadziły do sensacji na wielką skalę... (PAP)

Zakończyliśmy

przyjmowanie kuponów

W poniedziałek ogłosimy wyniki plebiscytu

Wtorek był ostatnim dniem, w którym przyjmowaliśmy kupony w organizowanym przez naszą redakcję plebiscycie na najlepszego piłkarza Wielkopolski w 1977 roku. Zgodnie z przewidywaniami najwięcej kuponów otrzymaliśmy w poniedziałkowej i wieczornej pocztę. Przez kilka dni liczyć będziemy punkty przyznane przez czytelników poszczególnym zawodnikom. Wyniki plebiscytu opublikujemy w poniedziałkowym (23 bm.) wydaniu „Głosu”. (wł)

„Mundzia” maskotką polskich piłkarzy

Podczas sobotniej transmisji telewizyjnej z losowania piłkarskich mistrzostw świata w Buenos Aires, znany karykaturzysta Edward Ałasewski rysował w studio maskotkę dla naszych reprezentantów. Telewizja zorganizowała błyskawiczny konkurs — jak ją nazwać?

Dla polskiej maskotki telewizyjnie wybrali nazwę „Mundzia”. (PAP)

Turniej par brydżowych

W Poznaniu odbył się IV okręgowy turniej brydżowy, w którym brało udział 40 par zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych w Polskim Związku Brydża Sportowego. Zwyciężyła para Gościński — Talkowski (933 pkt.), wyprzedzając parę Kończak — Nowakowski (916 pkt.) oraz parę Bartkowski — Wysocki (887 pkt.). (rk)

Trener polskich szczypiornistów — St. Majorek:

W meczach z Jugosławią pokażemy grę na dobrym poziomie

Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania reprezentacja polskich szczypiornistów, którzy w czwartek i sobotę spotkają się z narodową drużyną Jugosławii. Oto co na temat tych spotkań powiedział nam wczoraj trener kadry narodowej — Stanisław Majorek:

„Polska drużyna jest bardzo starannie przygotowana do mistrzostw świata w Danii, a więc również do meczów w Poznaniu. Jestem zadowolony ze wszystkich zawodników, w tym także poznaniaków — Rozniarka i Kulczki. W ostatnich meczach w cyklu przygotowawczym do turnieju w Danii zagramy w najsilniejszym składzie.

Zespół jugosłowiański — aktualnie trzecia drużyna świata — jest bardzo silny i również wystąpi w swym najlepszym zestawieniu. Chciałbym przypomnieć, że na 24 spotkania po II wojnie światowej wygraliśmy z Jugosławią tylko czterokrotnie. Ostatni raz w Gdańsku w 1964 roku. Trzy

razy zremisowaliśmy, ostatni raz w Jugosławii w 1977 roku (18:18). W tym meczu byliśmy najbliżej zwycięstwa, gdyż tuż przed końcem spotkania prowadziliśmy jedną bramką.

W poznańskich meczach polska drużyna zagra na pewno na dobrym poziomie, mimo że będziemy starali się nie pokazać tego, co stanowi naszą najsilniejszą stronę. Związane jest to z faktem, że na widowni będą znawali się obserwatorzy z krajów skandynawskich i RFN. Ostatnie mecze w cyklu przygotowawczym do mistrzostw graliśmy w Poznaniu dlatego, że w Danii będziemy rozgrywać spotkania w salach podobnych do poznańskiej „Areny”. Zawodnicy powinni się też oswoić z licznymi gromadzoną publicznością. Pamiętamy przyjęcie jakiegoś zgotowali nam poznaniacy kibice podczas ostatniego meczu naszej reprezentacji w „Arenie”. Mamy nadzieję, że i tym razem spotkamy się z podobnie gorącym przyjęciem”. (rk)

Trener koszykarek — Z. Olesiewicz zadowolony z wizyty w Poznaniu

W związku z mistrzostwami Europy w koszykówce kobiet, które odbędą się pod koniec maja w sali „Areny” w Poznaniu przebywał przez kilka dni trener kadry narodowej koszykarek — Zygmunt Olesiewicz. Szkoleniowiec PZKosz. przeprowadził rozmowy z przedstawicielami władz poznańskiego sportu, zwiedził również obiekty sportowe, z których korzystać będą polskie koszykarki podczas mistrzostw i na zgrupowaniach przed imprezą.

Trenerowi Olesiewiczowi bardzo podobała się „Areny”, a drobne zastrzeżenia wywołała jedynie zbyt duża odległość między boiskiem a widownią, co utrudnia kontakt widzów z zawodniczkami i powoduje, że doping nie jest tak skuteczny. Mankament ten zostanie jednak wyeliminowany przez dostawienie krzeseł na parkiecie, na których będą mogli siedzieć widzowie. Sześć reprezentacji zadowolony był również z wizyty w ośrodku Olimpij na Gołecinie oraz w ośrodku Poczłowa w Kiekrzu. W obu tych miejscach polskie koszykarki mieszkać będą podczas krótkich zgrupowań w Poznaniu.

„Jeśli chodzi o sprawy orga-

nizacyjne związane z mistrzostwami, to w Poznaniu zrobiono już bardzo dużo — powiedział trener Olesiewicz. Teraz tylko władze poznańskiego sportu muszą dołożyć starań, by jak najwięcej zawodniczek mogło wystąpić przed własną widownią w tej wielkiej imprezie”. Trener Olesiewicz stwierdził, że do kadry narodowej powoła 6 poznańskich koszykarek: Elżbietę Gumowska, Teresę Komorowską, Marię Wiśniewską i Elżbietę Ziętarek z AZS, Danutę Fromm z Lecha i Irenę Linkę z Olimpij. Wymienione zawodniczki mają zdaniem trenera bardzo duże szanse na zakwalifikowanie się do reprezentacji, która wystąpi na mistrzostwach. W kadrze młodzieżowej będącej bezpośrednim zapleczem pierwszej reprezentacji z poznańskich koszykarek znajduje się Hanna Podrzycka z Lecha, a być może również Beata Zagórska z Olimpij.

Kadrowiczki rozpoczną przygotowania do mistrzostw Europy 20 lutego badaniami lekarskimi i obozem w Zakopanem. Trzymiesięczny okres przygotowań wypełnią zgrupowania oraz turnieje w kraju i za granicą (między innymi na Kubie). (wł)

229 załóg wystartuje w rajdzie Monte Carlo

Na starcie tegorocznego 46 rajdu samochodowego Monte Carlo stanie 229 załóg, które rozpoczną imprezę w siedmiu miastach — Almerii, Kopenhadze, Frankfurtu, Menem, Paryżu, Rzymie, Monte Carlo i w Warszawie. Najwięcej załóg — 75, wystartuje z Paryża a 72 samochodów z Monte Carlo. Najmniej, bo tylko 3 ekipy wyruszą na trasę „zjazdu gwiazd” z Warszawy.

Start do rajdu Monte Carlo nastąpi ze wszystkich miast w sobotę 21 bm. Z Warszawy załogi udadzą się przez Wrocław, Brno, Linz, Innsbruck, Cremonę do Pinerolo. W po-

nedziałek 23 stycznia odbędzie się pierwszy 513-kilometrowy odcinek klasyfikacyjny rozegrany na trasie z Gappo do Monaco. 24 bm. nastąpi start do kolejnego odcinka, długości 1700 km z Monaco przez Gappo, Vals les Bains i Digne do Monaco, którego zakończenie przewidziane jest na środę 25 bm. Dzień później 26 bm. nastąpi rozstrzygnięcie etap rajdu z Monaco do Monaco, długości — 680 km, w którym wystartuje 100 najlepszych załóg. Przyjazd załóg na metę tegoż dnia nastąpi w piątek 27 bm. w godzinach porannych. (PAP)

Patriotyczna aktywność



mocy magicznej formuły, samorealizującej się bez aktywnego udziału ludzi. Rzeczywistość społeczna jest zawsze taka, jaka zostanie stworzona przez konkretnych ludzi, ich zbiorowym wysiłkiem.

Funkcjonowanie każdego społeczeństwa jest bezpośrednio zależne od społecznej aktywności, dyscypliny i współdziałania oraz współodpowiedzialności jego członków. W warunkach społeczeństwa kapitalistycznych te cechy są w znacznym stopniu zastępowane przez mechanizm kapitalistycznego systemu ekonomicznego — społecznego. Przede wszystkim zaś są one „wytęrczane” przez prymus ekonomiczny z groźbą bezrobocia i przez szczególne na aktywność właścicieli środków produkcji i ich mandatariuszy, pełniących w tym systemie szczególną, kontrolną rolę w stosunku do społeczeństwa.

W społeczeństwach socjalistycznych ten kapitalistyczny system przymusu i kontroli musi być zastąpiony demokratyczną świadomością obywateli i ich czynną jej manifestacją w praktyce życia.

Fetyszowi wolności, oderwanej od realiów życia ekonomicznego — społecznego, socjalistyczna koncepcja demokracji przeciwstawia zasadę równości ludzi, ich realnych praw i obowiązków wobec społeczeństwa. Jej założenia zmierzają więc do ustanowienia równych praw i szans dla wszystkich członków społeczeństwa, do stworzenia im realnych, społecznych możliwości pełnego osobistego rozwoju oraz współuczestniczenia w życiu publicznym. Ten cel może być osiągnięty tylko w tym społeczeństwie, w którym zostaną przezwyciężone podziały klasowe, rodzące wszystkie inne nierówności praw ludzkich. Realizacja idei stosunków międzyludzkich, w których interes społeczeństwa będzie się ściśle łączył z interesami poszczególnych ludzi, a władza będzie sprawowana na rzecz ludzi przez ludzi i w jego interesach — jest możliwa jedynie wówczas, gdy zostaną zniszczone przyczyny antagonizującego różnicowania klasowego i ekonomicznego oraz społecznej nierówności ludzi.

Wnioski, wypływające z analizy celów i istoty ustroju socjalistycznego, jak również funkcji demokracji socjalistycznej wskazują, że wymóg stałego zwiększenia udziału całego społeczeństwa w sprawowaniu ludowładztwa, rozwoju różnych form demokracji, poszerzenia praw i swobód obywatelskich wypływa z najbardziej istotnych założeń socjalizmu. Rozwój form demokracji warunkuje bowiem, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, postęp w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społecznej, w jej uśpołecznianiu.

Tylko w warunkach powszechności aktywnych postaw obywatelskich może być bowiem w pełni zrealizowany cel budownictwa socjalistycznego — pełna samorządność społeczna oraz dobrobyt całego społeczeństwa. Ta powszechność obywatelskiego zaangażowania, a więc udziału w realizacji ludowładztwa, jest nie tylko celem ustrojowym, lecz również środkiem jego osiągnięcia, jak również miernikiem postępu w kształtowaniu socjalistycznych stosunków społecznych.

Socjalistyczna wizja demokracji zakłada również równość praw i obowiązków obywatelskich. Prawa pociągają za sobą obowiązki, będące zresztą przywilejem demokracji — przywilejem aktywnego współuczestniczenia w kształtowaniu samorządnej, demokratycznej społeczności. Jest to również obowiązek aktywnego współdziałania społeczne go w dziele zapewniania materialnych warunków zaspokajania rosnących potrzeb ogólnospołecznych oraz każdego z obywateli. Rozmiar i jakość realnych, ekonomicznych i społecznych praw obywateli są bowiem uwarunkowane przez efektywność wytwarzania przez społeczeństwo środków na ich zaspokojenie. Socjalizm i socjalistyczna wizja stosunków demokratycznych nie jest bowiem działaniem przy po-

Nadrzędną cechą demokracji socjalistycznej jest więc — jej treść klasowa, tak jak i w każdej innej formie demokracji. Jej formy nabierają się do stosowywania do konkretnych warunków społecznych i politycznych realizacji jej celów ustrojowych.

Problemy rozwoju demokracji socjalistycznej — kształtowania oraz pobudzania różnych form aktywności społecznej — znajdują się w centrum uwagi kierownictwa politycznego kraju. Znajdują to przede wszystkim wyraz w licznych, podstawowych dokumentach politycznych, m. in. w Uchwałach VI i VII Zjazdów partii, w materiałach kolejnych posiedzeń Centralnego Komitetu PZPR: III Plenum z maja 1976 r., VII Plenum z maja 1977 r. Problematyka ta znalazła również obszerne miejsce w obradach IX Plenum z października br. Wiele krotnie o problemach rozwoju demokracji socjalistycznej mówił również w swych licznych wystąpieniach I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

W tych wszystkich dokumentach partyjnych oraz wystąpieniach została w szczególności podkreślona ta podstawowa prawda, że rozwój demokracji socjalistycznej, aktywność postaw obywatelskich oraz prawidłowe stosunki między ludźmi — to nie tylko nadrzędne założenie ustrojowe, nieodłączne od wizji społeczeństwa socjalistycznego. To również niezbędny i podstawowy warunek najszerzej rozumianej efektywności życia gospodarczego i społecznego — rozwoju wszystkich dziedzin życia narodowego.

Socjalistyczna, patriotyczna aktywność jest bowiem pierwszym z praw i przywilejów, lecz również i pierwszym obowiązkiem socjalistycznej demokracji.

MICHAŁ SADOWSKI

Wenzel przed Stenmarkiem w slalomie gigancie

W szwajcarskiej miejscowości Adelboden rozegrany został we wtorek slalom gigant mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata. Pierwsze miejsce zajął reprezentant Liechtensteinu — Andreas Wenzel, który przewagę nad stawką konkurentów wypracował sobie już w pierwszym przejeździe, uzyskując zdecydowanie najlepszy czas. Wenzel, odnosząc pierwsze zwycięstwo w zawodach pucharowych, wyprzedził Ingermara Stenmarka, który musiał zadowolić się drugą pozycją, a po pierwszym biegu był na trzecim miejscu. Stenmark doskonale jednak sfałszował się w drugim przejeździe i rezygnując z najlepszej w nich tej próby, zdyktansował

wyprzedzającego go Piero Grosa (Włochy).

Po tych zawodach Stenmark najłatwiej prowadził w klasyfikacji pucharowej — 150 pkt., przed Klausem Heidegerem (Austria) — 90 pkt., i Philem Mahre (USA) — 76 pkt.

Wyniki slalomu giganta:

1. A. Wenzel (Lichten.)	— 2:34,23
2. I. Stenmark (Szw.)	— 2:34,59
3. P. Gros (Włochy)	— 2:35,07
4. H. Hemmi (Szwajc.)	— 2:36,31
5. P. Mahre (USA)	— 2:36,40
6. B. Krizaj (Jug.)	— 2:37,41
7. P. Leuscher (Szwajc.)	— 2:37,44
8. G. Thoeni (Wł.)	— 2:37,55
9. K. Heideger (Aust.)	— 2:38,25
10. B. Nockler (Włochy)	— 2:38,53

PAP

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY** na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych
- **oraz SPECJALISTÓW d. s. kosztorysowania i normowania pracy**
- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych — oraz
- **ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH** na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- pracownikom zamieszkującym nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę
- dla robotników posiłki regeneracyjne — wydawane przez cały rok
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się:

- z dowodem osobistym
- książeczką wojskową i ubezpieczeniową
- ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

— **Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 — w godzinach 7—18.**

Dojazd pociągami do dworca PKP w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Gł. Placu Budowy.

2796-K2

Komunikaty

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI

— zawiadamia PT Abonentów, że z dniem

1. I. 1978 r. — wprowadzony został

MODUŁ II SYSTEMU ELEKTRONICZNYCH ROZLICZEŃ, polegający na dopisywaniu do bieżących rachunków opłat zalegających z tytułu nieuregulowanych należności za usługi telekomunikacyjne.

W związku z powyższym, aby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień Urząd przypomina, że rachunek telefonicznie należy uregulować w ciągu 7 dni od daty jego otrzymania nie później jednak jak do ostatniego dnia miesiąca, za który opiewa.

Podstawą do zapłaty jest blankiet stanowiący część składową rachunku.

Ewentualne wyjaśnienia w tej sprawie będą udzielane telefonicznie pod nr 67-20-02 i 67-44-77

107-K1

URZĄD MIEJSKI W POZNANIU — Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — podaje do wiadomości, że w dniach od 28 stycznia do 17 lutego 1978 roku

WYŁOŻONY BĘDZIE w gmachu przy placu Kolegiackim 17, pokój 314, III piętro — **PLAN SZCZEGÓŁOWY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO** — terenów mieszkaniowości jednorodzinnej „Poznań — JUNIKOWO II”.

Granice opracowania w/w planu zawarte są między ulicami — Kamieniecką, Wieruszowską, Grunwaldzką, Jawornicką, Giżycką, Kacza oraz torami kolejowymi PKP Poznań — Zbąszyń.

W okresie wyłożenia projektu planu w godzinach od 8—12, zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia, osoby prawne oraz obywatele, mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski.

46-K1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

WYTWÓRCZOŚCI RÓŻNEJ

„WARTA” W POZNANIU

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

KSERO I ŚWIATŁOKOPIA

Zakład Usługowy ul. Ziemniaczana 5

62-030 LUBOŃ

Dojazd BUS „C” i „101” od 8—16.

140-K1

Przetarg

ZAKŁAD REMONTOWO - BUDOWLANY przy Kombinacie Rolnym w Górze, woj. leszczyńskiego, ul. Mickiewicza 1, tel. 383 — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót instalacji wod.-kan. i centralnego ogrzewania w budynku mieszkalnym w Górze.

Szczegóły do uzgodnienia w Dyrekcji Zakładu Remontowo - Budowlanego w Dziale Przygotowania Produkcji, pokój 59.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa z sektora uspołecznionego i nieuspołecznionego, które mają odpowiednie uprawnienia.

Prosimy o nadsyłanie ofert pod naszym adresem, w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia w gazecie.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienia przetargu.

72-K2

Praca

Małżeństwo, pracownicy Politechniki, poszukuje opiekunki do dziecka. Warunki do uzgodnienia. Poznań, Pałacowa 18 B, pokój 221.

45883g

Nauka

Romanista, uczy szybko języka francuskiego. Tel. 434-86 Przybora, po godz. 18.

44691g

Sprzedaż

Sprzedam dęby, Henryk Kuzma, Niesłabin 46, gmina Srem.

18p

Samochody

Fiat 126p — nowy, wersja 630 — sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46127g.

73-K2

Lokale

Mieszkanie M-3 w Słupsku — zamienię na Ostrów Wlkp., lub Kąlsz. Słupsk, Nadmorska 28/31, Liskak.

70-K2

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje samodzielnego mieszkania. Płatne pół roku z góry. Tel. 434-86.

44692g

Pracująca ekspedientka, poszukuje niekierującego pokoju lub kawalerki w Poznaniu, 73-110 Stargard Szczeciński 2, skrytka pocztowa 124.

75-K2

Oddam pokój z kuchnią, płatne rok z góry. Gołuchowska 6.

46111g

Nieruchomości

Działka budowlana mieszkalna — warsztatowa — około 1700 m², przy ulicy św. Antoniego — sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45834g.

45834g

Różne

Pasy przepuklinowe, operacyjne, suspensoria, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp — wykonuje „Ortopedia” — Z. Janaszek, Dolna Wilda 20, tel. 33-03-87.

45615g

Pracownia krawiecka, oferuje sklepem wyrób modnej konfekcji. Chyła, Os. Powstań Narodowych 53 m. 9.

44319g

Starannie wykonuję usługi w zakresie lakiernictwa samochodowego, pojazdów prywatnych i uspołecznionych. Marian Bies, Nowawies 1a, 63-300 Pleszew.

18p

Warsztat Mechaniki Pojazdowej Fiat 126p — Janusz Piechocka, Os. Pilewska, ul. Skrajna 20 — wykonuję na polecenie regulację z ewentualną naprawą zapłonów, zaworów, sprzęgła. Usuwam wycieki oleju, w terminie 24 godzin. Tel. 33-38-86.

45915g

Poszukuję stałego dostawcy goździków szklarniowych i asparagusu. Zofia Kuliberda, 76-270 Ustka, ul. Kopernika 9 m. 6, tel. 146-41.

73-K2

Betoniarz 175-litrowy — wykonuje Warsztat, Nowa Sól, Krasieńskiego 4, Pawlicki. Możliwość dostawy.

79-K2

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, nakryć do chrztu, flutu do bukietów. Swoboda, Poznańska 44.

44554g

Biłotniki, przeguby, zawieszki, krzyżaki, tiumki, akcesoria samochodowe — poleca Sklep Motoryzacyjny, Dzierżyńskiego 271 (Debiec).

45401g

Automobilist! Okrętowcy! bezkonkurencyjnymi, antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę, dwutlenek węgla, różnokolorowymi podkładami konserwujemy podwozia. Malowanie podziemnych podłóg wybitnie jakością konserwacji, bo tylko farba warta podziemnego podłoża wybitnie przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki drzwi, progi, bagażniki. Suzyjemy w podwyższonej temperaturze 40° C wewnątrz centralnie ogrzewanej kulkustanowiskowej lakierni. Poznań-Morasko — Nędziński.

43184gpr

Matrymonialne

Zagraniczne oferty matrymonialne „Apollo” — Słupsk, skrytka 33.

1462p

29-letnia, przystojna, lekarka — pozna zrównoważonego pana z wyższym wykształceniem, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46128g.

UWAGA, ODBIORCY GAZU PŁYNNEGO!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu

ul. Zwierzyniecka 15 — telefon 404-01

PRZEJĘŁO DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE GAZYFIKACJI BEZPRZEWODOWEJ

prowadzoną dotychczas przez Wojewódzką Usługową Spółdzielnię Pracy Oddział „Propan” w Poznaniu, ulica Sowińskiego nr 29 — barak 9.

W związku z tym zgłoszenia na dostawę gazu płynnego — telefonicznie, pisemnie lub ustnie przyjmują i realizują:

1. **Dla odbiorców gazu z terenu miast i gmin:**
Luboń, Puszczykowo, Mosina, Stęszew, Swarzędz, Komorniki, Dopiewo
— oraz w gminie Czerwonak z miejscowości: Czerwonak, Kicin, Koziegłowy, Annowo, Dziewicza Góra, Miękowo, Milno, Kliny;
— w gminie Suchy Las z miejscowości: Suchy Las, Jelonek, Morasko, Umultowo, Złotniki, Złotkowo, Radojewo;
— w gminie Tarnowo Podgórne z miejscowości: Baranowo, Przeźmierowo, Batorowo, Chyby, Lusowo, Swadzim, Sierosław, Sady, Wysogotowo;
— w gminie Rokietnica z miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Wielkie, Starzyny, Rogierówko
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w POZNANIU,
Biuro zgłoszeń, ul. Zwierzyniecka 15, tel. 420-31.
 2. **Dla odbiorców z pozostałych miejscowości**
w gminach Czerwonak, Suchy Las
WPGKiM — Oddział OBORNIKI,
ulica Lipowa 19 — Biuro zgłoszeń, tel. 602.
 3. **Dla odbiorców z pozostałych miejscowości:**
w gminach Rokietnica, Tarnowo Podgórne:
WPGKiM Oddział SZAMOTULY, ul. Ratuszowa 2
Biuro zgłoszeń, ul. Składowa 5, telefon 21-298
 4. **Dla odbiorców z Miasta i Gminy Kórnik:**
WPGKiM Oddział SRODA Wlkp., ul. Czerw. Armii 25
Biuro zgłoszeń, ul. Kilińskiego, 29 — telefon 35-92.
 5. **Dla odbiorców z Miasta i Gminy Pobiedziska**
WPGKiM Oddział GNIEZNO, ul. Chrobrego 24/25
Biuro zgłoszeń, ulica Czerwonej Armii 24 — tel. 30-25.
 6. **Dla odbiorców z Miast i Gmin:**
Śrem, Książ, Dolsk, Czempin, Brodnica
WPGKiM Oddział ŚREM, ul. Franciszkańska 8
Biuro zgłoszeń — tel. 306.
 7. **Dla odbiorców z Miast i Gmin**
Opalenica, Buk, Lwówek, Nowy Tomysł, Grodzisk, Gradowo, Kuślin
WPGKiM Oddział OPALENICA, ul. 1 Maja 10
Biuro zgłoszeń, ul. Łukowa 2 — telefon 382.
- Dotychczasowe zgłoszenia na dostawę gazu dokonane w Spółdzielni „Propan”, zostały przyjęte do realizacji przez w/w jednostki.
- Równocześnie odbiorcy gazu z w/w miast i gmin proszeni są o podanie przy zamówieniu gazu u nowych dostawców, dokładnego adresu zamieszkania i dotychczasowego numeru odbiorcy.

126-K1

WYTWÓRNA FILMÓW FABULARNYCH

ZAKUPI

KOSTIUMY ORAZ DROBNE REKWIZYTY

z lat 1940—45 dla filmu „Umarli rzucają cień”.

◆ KOSTIUMY:

- **damskie:** płaszcze, suknie, spódnice, swetry, sweterki, szaliki, rękawiczki, bluzki, kapelusze, pończochy ze szwem (cienkie), lisy, torby, skarpety wełniane, pończochy wełniane, chusty i chustki na głowę (dziane);
- **męskie:** płaszcze wełniane i skórzane, garnitury, spodnie, marynarki, pulowery, swetry, buty, krawaty, nakrycia głowy;
- **dziecięce:** płaszcze, sukienki, ubranka chłopięce, buty nakrycia głowy itp.

◆ REKWIZYTY:

torbki, parasolki, walizki, rzeczy osobistego użytku (grzebień, zegarki, okulary itp.) oraz drobne przedmioty gospodarstwa domowego.

Skupu dokonamy w dniach 25—26 stycznia br. w godzinach 10—15 i 16—18 w Domu Kultury Drukarza w Poznaniu, ul. Inżynierska 10.

Prosimy zgłaszać się z dowodami osobistymi.

80-K2

PMEIUP ENERGOMONTAŻ — ZACHÓD,

Kierownictwo Zespołu Budów — Poznań
Poznań, ulica Gdynska 54 — telefon nr 529-88

POSZUKUJE

w Dzielnicy Nowe Miasto i Śródmieście
POKOI GOŚCINNYCH
dla zakwaterowania swoich pracowników.

Ceny i zasady wynajmowania pokoi gościnnych reguluje Zarządzenie Przewodniczącego GKKFiT z dnia 15. 10. 1976 r. Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw pracowniczych.

194-K2

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu,
przy ulicy Dzierżyńskiego nr 382

OFERUJE BEZPŁATNE NABYCIE SZLAKI

w ilości po 4 tony, dwa razy w tygodniu,

z naszego oddziału produkcyjnego w Poznaniu,
przy ulicy Kolejowej 57.

Załadunek w/wym. szlaki ręczny i wywóz własnym środkiem transportu przez zainteresowanych.

90-K1

UWAGA — NOWOŻEŃCY!

Oddział Usług Osiedlowych w Poznaniu,
Osiedle Przyjaźni 12 a

INFORMUJE MIESZKAŃCÓW POZNANIA

O URUCHOMIENIU SALONU UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH

Zgłoszenia przyjmuje się w Domu Usług, przy ulicy
Ściegiennego 64, w godz. od 10 do 15
— telefon nr 67-54-61.

W dni powszednie przyjmujemy zgłoszenia na organizację różnych uroczystości przez zakłady pracy.

119-K1

**POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3**
POZNAŃ, ul. Strzelecka 2/6

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

W RAMACH UPLYNNIEN JEDNOSTKOM PAŃSTWOWYM, SPÓŁDZIELCZYM I PRYWATNYM MATERIAŁY BUDOWLANE PEŁNOWARTOŚCIOWE W TYM MIĘDZY INNYMI SZEROKI ASORTYMENT:

- ♦ STOLARKI OKIENNEJ I DRZWIOWEJ,
- ♦ MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH,
- ♦ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
- ♦ NARZĘDZI

WYKAZ W/W MATERIAŁÓW znajduje się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pok. 225, we wtorki i czwartki od godziny 8—13.

53-K1

Praca

Osobę do sprzedaży konfekcji, zatrudnienie. Dobre warunki, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45890g.

Potrzebna krawcowa kwa lifikowana oraz sprzedawczyni z praktyką, do sklepu galanterii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45362g.

Przyjmę pomoc domową, może być z zamieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46380g.

Krawca lub krawcową do szycia damskich płaszczy, zatrudnienie na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45891g.

Poszukuję opiekunki do małego dziecka. Jarochońskiego 53 m. 3, po godz. 16.

Przyjmę samodzielnych starszych meblowych. Poznań, ul. Dąbrowskiego 88.

Nauka

Asystent — korepetycje matematyki. Przewoźny, tel. 22-22-50.

Kupno • Sprzedaż
Poltax 2 — sprzedam. Tel. 458-23.

Drewno na schody i płyty ciemne — kupię. Tel. 33-13-25.

Overlock i maszynę dziewiarską saneczkową nr 8 — sprzedam. Luboń 3, ul. Kilińskiego 35.

Sprzedam pawilon motocyklowy. Wiadomość — Chodzież, tel. 202-42.

Piec piekarski węglowy — sprzedam. Jarosław Maślany, Wałcz, Urocz. 12.

Sprzedam pilnie hodowlane nutrie szafirowe, susz kukurydzy, Warszawę Combi, Piłkowski, Stęszew, Chłobek 15.

Po likwidacji warsztatu, sprzedam bebnny do czyszczenia drobnych, male balanse, szlifierkę, wyściąg do szlifowania, wytwornicę acetylenową, przyrządy do produkcji różnych artykułów galanterii metalowej, taśmę 28x0,5 mm, 15x0,5 mm, blachę odpadową 0,8. Telefon 66-06-55.

Samochody

Kupię Fiat 125p lub 126p po wypadku. Marek Ławicki, 62-200 Gniezno, Jasna 3 m. 15.

Syrenę 105 — sprzedam. Kuźnica 13 m. 2, po godzinie 17.

Lokale

Sklep w centrum (branża obywatelska), wydzielanie lub kupię, względnie zamienię na Piłta 125p. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45942g.

Wynajmę pokoje na wczasy rodzinne, na sezon letni z możliwością korzystania ze stołówki. Najchętniej przedsiębiorstwu państwowemu. Władysław Golaś, Ciechocinek, Norwida 11, tel. 608.

Leszno — mieszkania, wygodne, na rok, spiesznie szukam. Płatne z góry. Oddam w dzierżawę M-4 Poznań — Rataje, komfort, chętnie cudzoziemcowi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45204g.

Spółdzielcze mieszkanie M-4 Piła, 3 pokoje — zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. Piła 42-29.

Nieruchomości

Cieplarnię 700 m² wydzieloną — sprzedam, zamienię na wille. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43890g.

Działkę budowlaną 605 m² w Lesznie, sprzedam. Wiadomość: Leszno, ul. Koscielną 11 m. 6, w podwórzu.

Dom jednorodzinny wolny, ogród — sprzedam. Informacje: Słupca, Orzeszkowej 10.

Dom jednorodzinny 0,2 ha wolny, w Przeźmierowie koło Poznania — sprzedam. Wiadomość: Ryszard Nowak, Starogard Gdański, Osiedle Kopernika 15 m. 15.

Sprzedam dom, duży ogród, Wschowa, ul. Konradowska 16. Wiadomość: Julia Radziejowska — 67-400 Wschowa, ul. Konradowska 16.

Komfortowy dom jednorodzinny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45702g.

Okazja! Dom z placem budowlanym, centrum Poznania, sprzedam. Włodzisław Krzyżewski, Inowrocław, Szymborska 53.

Zguby

Uczciwego znalazcę pamiątkowego zegarka damskiego, na srebrnej bransoletce, dobrze wynagrodzę. Tel. 41-16-99.

Dnia 13. I. 78, prawdopodobnie na terenie „Merkurio”, zgubiono szaszetkę męską z dokumentami. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 636-49.

Różne

Telewizory — naprawiam. Tel. 555-38, Kopański.

Przewoźy specjalność przewoźników — polecam. Kamiński, tel. 436-49.

Uwaga kierowcy! Stacja Obsługi Samochodów Autoklubu Wielkopolskiego w Poznaniu, ul. Obornicka 17, tel. 596-74. Wykonuje usługi specjalizowane w zakresie antykorozyjnego zabezpieczenia podwozi. Usługa wykonywana jest po konkurencyjnej cenie i z roczną gwarancją. Stacja wykonuje również w krótkim terminie smarowanie i wymianę oleju. Termin usług można ustalać również telefonicznie.

Komunikat

W związku z przeniesieniem w nocy z 19 na 20. I. br. robót torowych w ul. Winogrody na torowisko w kierunku do Śródmieścia, powstała konieczność wstrzymania ruchu tramwajowego na odcinku od al. Wielkopolskiej do pętli przy ul. Wilczak i Serbskiej, co spowoduje następujące zmiany w komunikacji tramwajowej:

Dnia 19 stycznia 1978 r. od godz. 18, tramwaje linii 4, 10, 15 i 16 — zostaną skierowane na następujące trasy:

- linie 4 i 10 kursować będą przez al. Wielkopolską — Wołyńską do Winiar;
- linie 15 i 16 — skierowane zostaną do skrzyżowania ulic Wojska Polskiego — Wołyńska.

Od godz. 18 do 23, dnia 19 stycznia br. na odcinku od al. Wielkopolskiej do Serbskiej i Wilczaka, a w godzinach nocnych na trasie od Ronda Kopernika do Serbskiej i Wilczaka kursować będzie autobus.

Za powstałe w związku z tym utrudnienia komunikacyjne Dyrekcja WPK przeprasza pasażerów.

178-K1

mgr STANISŁAW MUSIAŁ

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy żarliwego wychowawcę młodzieży i wielkiego jej przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Nowym Tomyślu.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa ZNP,
Gminny Dyrektor Szkół,
Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego
w Nowym Tomyślu.

46362g

ANTONI WALOSZEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 8.40 na cmentarzu junistowskim.

o czym zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dzierżyńskiego 136 m. 9.

46215g

† Dnia 13 stycznia 1978 r. zmarł tragicznie w 24 wiosnę życia, mój kochany mąż, tatus, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

JANUSZ GRABOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

W nieutulonym żalu pogrążona

żona z synkiem i rodziną

Swarzędz, ul. 22 Lipca 10 m. 3.

219-U3

† Dnia 14 stycznia 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

JAN CIESIELSKI

emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junistowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Fabryczna 35 m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

220-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1978 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz ukochany syn, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 28, sp.

JANUSZ ŚWIDERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Czarniejewska 8 m. 2.

216-U3

† Dnia 14 stycznia 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 63, nasz drogi ojciec, kochany teść, dziadek, brat i szwagier oraz jedyny przyjaciel, sp.

HENRYK PYSZCZORSKI

emeryt HCP, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junistowskim.

o czym zawiadamia

pogrążona w smutku

rodzina oraz Helena z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Mostowa 31 m. 9.

227-U3

Dnia 15 stycznia 1978 roku zmarł

kol. MARIAN URBAŃSKI

emerytowany nauczyciel
Szkoły Podstawowej w Murowanej Goślinie.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają

Grono Nauczycielskie, pracownicy

i młodzież szkolna

Zbiórce Szkoły Gminnej w Murowanej Goślinie

46268g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1978 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka

HERMINIA CHMIELEWSKA

pielęgniarka

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. I. 1978 r. o godzinie 12 na Miłostowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

i pracownicy

Sanatorium „Staszycówka” w Ludwikowie.

342-K3

Dnia 15 stycznia 1978 r. zmarł kochany mąż, ojciec i dziadek

EDWARD ŚLUGOCKI

mjr WP w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

222-U3

† Najukochańsza nasza mama, teściowa i babunia, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w dniu 14 stycznia 1978 r., przeżywszy lat 84, sp.

WERONIKA NOWAKOWA

dypl. mistrz fryzjerski

Pogrzeb połączony z ekshumacją zwłok sp. OJCA — ANTONIEGO NOWAKA odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążeni

oórka, zięć i wnuki

Osiedle Manifestu Lipcowego 76 m. 8 (dawniej Szczanieckiej 1 m. 13).

221-U3

† Dnia 16 stycznia 1978 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, w 83 roku życia, sp.

JÓZEFA KIERSZTAN

z domu Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Niepruszewie, gm. Buk.

W smutku pogrążona

RODZINA

46297g

† Dnia 16 stycznia 1978 r. zmarł nagle w wieku 72 lat, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

inż. WIESŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Saperska 47 m. 6.

218-U3

† Dnia 14 stycznia 1978 r. zmarła nagle nasza ukochana mama, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 57, sp.

HERMINIA CHMIELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

217-U3

† Dnia 15 stycznia 1978 r. zmarła, przeżywszy lat 44, nasza najukochańsza i nieodżałowana matka i żona, sp.

URSZULA ORZECZOWSKA

z domu Rzepecka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19. I. 1978 r. o godzinie 12 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutycznej w Poznaniu.

o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążony

mąż z córką i synem.

Poznań, ul. Skowiańska 1/8.

† Dnia 13 stycznia 1978 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 89, nasza kochana siostra i ciocia, sp.

ZOFIA ŚLEBIODA

z domu Hüsler

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Poznańska 37 m. 5.

211-U3

† Dnia 14 stycznia 1978 r. po długotrwałej chorobie zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia i prababunia, sp.

ANNA URBAŃSKA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Starolecka 49 m. 5.

46218g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 stycznia 1978 r. zmarła nasza ukochana ciocia i siostra, w wieku lat 86, sp.

TERESA KISZKOWA

z domu Koprowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 7.55 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

Ul. Przemysłowa 31 m. 7a.

226-U3

† W dniu 12 stycznia 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w 45 roku życia, mój jedyny syn, nasz brat, szwagier i wujek, sp.

WŁADYSŁAW MLECZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążona

matka z rodziną

Ul. Garniejska 10/6.

208-U8

† W dniu 15 stycznia 1978 r. zmarła w Bogu nasza kochana siostra i ciocia, sp.

LUDWIK LESICKA

Msza św. pogrzebowa w piątek, 20 bm. o godzinie 10 w kościele w Ostrogu, następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ostrobróg.

46362g

† Dnia 16 stycznia 1978 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF TŁOK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14.30 w Puszczykowie.

Strapięna

ZONA

Puszczykowo,

ul. Kosynierów Miłostawskich 35.

46396g

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI”
W dniu 15 stycznia 1978 roku odbyły się dwa losowania:

W LOSOWANIU I STWIERDZONO:
— Wygrane II stopnia po zł 5.652,—
— Wygrane III stopnia po zł 68,—
— Wygrane IV stopnia po zł 7,—

W LOSOWANIU II STWIERDZONO:
— Wygrane II stopnia po zł 7.049,—
— Wygrane III stopnia po zł 52,—
— Wygrane IV stopnia po zł 7,—

Ponadto wylosowane zostały również banderole z 10 losowaniami po zł 5.000,— i 100,—, o czym wygrywający zostaną zawiadomieni pocztą.

Wysokość powyższych wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.
Kolejne podwójne losowanie Gry, odbędzie się w dniu 22 stycznia 1978 r. na placu 21 Stycznia w Gnieźnie o godzinie 12.
PAMIĘTAJ!
Tylko grając masz szansę na wygraną!
„KOZIOŁKI — ZŁOTA SZCZESLIWYCH SKRZEŚLEŃ.”

772-K1

† Dnia 15 stycznia 1978 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

BOLESŁAW PRZYBYLSKI

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim żalu pogrążony

żona i rodzina

Ul. Kanałowa 15 m. 7.

224-U3

Kadry dla lecznictwa



Każdego roku Medyczne Studium Zawodowe nr 1 przy ul. Garnarskiej opuszczają absolwentki, zasilając placówki służby zdrowia. Popularna „jedynka” przygotowuje do odpowiedzialnego zawodu pielęgniarzy, położnych, higienistki szkolnej, dietetyczki i opiekunki dziecięcej. Obok przygotowania zawodowego szkoła przysposabia do życia w społeczeństwie. W szkole działa Klub Honorowego Dawcy Krwi, którego członkinie oddały 160 litrów czerwonego leku.

W tych dniach Studium opuszcza 70 kolejnych absolwentek — położnych. Ich miejsca zajmą tegoroczne maturzystki, pragnące zostać pielęgniarzami. (za)

Na zdjęciu: zajęcia przyszłych położnych, pod okiem instruktorek i wykładowców.

Fot. — H. Kamza

Najchętniej kupują akordeony

Przez nasz sklep przewija się codziennie około 350 osób — mówi Zofia Dyra, kierowniczka sklepu muzycznego przy ul. 27 Grudnia. — Poznański rynek jest bardzo chłonny. Rano przywieziono towar, a teraz — w południe — już kończą się akordeony 80-cio basowe. Często kupują u nas także goście zagraniczni, zwłaszcza w okresie MTP...

Co klienci najchętniej nabywają? M. in. organy elektryczne, niestety, tych sklep otrzymuje bardzo mało. Dysponuje natomiast poszukiwanymi przez muzyków trąbkami jazzowymi i instrumentami perkusyjnymi. Akordeony idą „jak woda” bez względu na cenę. Podobnie dzieje się z wieloma innymi instrumentami, jak gi-

tary klasyczne i elektryczne. Dostawy z hurtowni są limitowane i zbyt małe. Sklep radzi więc sobie sprowadzając z innych miast instrumenty, które tam zalegają półki. Na przykład z Lublina przywieziono akordeony po 36 000 zł. Tam nie szły, a tutaj zniknęły nagle. Ostatni — co za paradoks — kupił lublinianin.

Jednakże nawet taka korekta dystrybucji nie zapobiega temu, że niektórzy klienci bezskutecznie poszukują wymarzonego instrumentu. Na przykład ludzie starsi często pytają o bandionium (sześciokątna harmonia) lub cytę, ale w sklepie nigdy ich nie ma. Tych instrumentów nikt bowiem u nas nie produkuje. (Kjz)

Gaz ziemny w 25 miastach Wielkopolski

Od pięciu już lat na stronach ogłoszeniowych poznańskich gazet pojawiają się notatki, w których Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa, Górnictwa, Nafty i Gazu informują, iż w określonym rejonie działają przedstawiciele „gazowni”, zajmujący się przedstawianiem urządzeń — kuchenek, piecyków, term. W ciągu 5 lat przestawiono urządzenia w 25 miastach Wielkopolski oraz w Zielonej Górze i Nowej Soli. Termin „przestawienie” jest mało precyzyjny. Nikt nie przenosi urządzeń. Chodzi bowiem o przystosowanie ich do spalania gazu ziemnego, który to proces różni się zasadniczo od spalania gazu uzyskiwanego z węgla.

Gaz ziemny — zaopatrywany jest zupełnie inny niż ten z którego korzystaliśmy poprzednio przez lata. Bardziej kaloryczny, nie trujący, spalający się odmiennie, a przede wszystkim lepszy dlatego, że jego obfite podziemne złoża pozwalają na kolosalne oszczędności węgla. Wymaga jednak przystosowania urządzeń, poprzez zmodernizowanie dysz, palników, czasem przebudowy kuchenek, term, piecyków, niejednokrotnie wymiany całych urządzeń, w zależności od ich stanu. W większości klientów gazowni nie płać za operację ani złożeń. Czasami kupują urządzenia nowe ci, którzy korzystają ze starych i wyeksploatowanych.

Zdarzają się przypadki sporne; w takich sytuacjach WZGGNiG wydają oświadczenia

o stanie technicznym i jak dotychczas, dzięki stanowisku ADM-ów (tak było na przykład na poznańskim Grunwaldzie) wymieniano urządzenia na koszt administracji.

W ubiegłym roku 50 pracowników Wydziału Przetwarzania Urządzeń Gazowych WZGGNiG dokonało adaptacji 23 190 urządzeń, w tym roku czeka ich praca w niektórych rejonach Grunwaldu i śródmieścia Poznania, gdzie w większości korzysta się ze starych urządzeń. Poza Poznaniem gazownicy działają zaś będą w Jutrosinie, Rogoźnie i Gnieźnie.

Gaz ziemny nie jest toksyczny, jest wszakże wybuchowy. M. in. z tego powodu Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Mieszkaniowych Urzędu Miejskiego w Poznaniu zobowiązał administratorów i właścicieli posesji do kontroli urządzeń gazowych — dwa razy w roku. Wszystkie ujawnione przy tej sposobności usterki będą usuwane. Skoro o bezpieczeństwie mowa, trzeba stwierdzić, że obecnie, pragnąc w pełni wykorzystać zdolności produkcyjne gazowni przy ul. Gdynińskiej (przeznaczonych dla Grunwaldu) do gazu ziemnego gaz uzyskiwany z węgla. Ten ostatni zawiera dwutlenek węgla.

Chociaż w dostarczanej do naszych mieszkań mieszkaninie znajduje się znikoma ilość gazu węglowego pamiętajmy o ostrożności w korzystaniu z urządzeń gazowych. (ask)

Po 1980 roku w Swarzędzu

Osiedle tysiąca domków jednorodzinnych

By urozmaicić architekturę, a przede wszystkim szybciej zaspokajać potrzeby mieszkaniowe, na obrzeżu powstającego w Swarzędzu przy ul. Cieszkowskiego osiedla dla 12 000 ludzi, zarezerwowano miejsce na wybudowanie kolonii domków jednorodzinnych.

Wiosną tego roku inwestor, a zarazem częściowy wykonawca — Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu przy pomocy tamtejszych zakładów pracy, przystąpi do stawiania pierwszych 18 domków. Później przybędą 24. Będzie to pierwsze spółdzielcze osiedle jednorodzinne w tym podpoznańskim mieście, ale nie ostatnie.

W przyszłości bowiem na 115 hektarach nieurodzajnej, piaszczystej ziemi, między ulicami Przybylskiego i Zalasewską, stanie największy w Wielkopolsce kompleks domków jednorodzinnych. Wyróżniać się będzie tym, że oprócz 1050 domków w różnych wariantach, powstaną tu także na zasadzie budownictwa jednorodzinnego, lecz w domach przeważnie 3-kondygnacyjnych — 460 mieszkań. Wszystkie one mieć będą powierzchnię użytkową od 85 do 110 metrów kwadratowych. Metraż ich odpowiadać więc będzie wielkości pomieszczeń w tradycyjnych domach jednorodzinnych.

Na tym osiedlu dzięki różnicowanej wysokości oraz różnym bryłom budynków nie będzie monotoni, która wciąż jeszcze dominuje w nowym budownictwie mieszkaniowym. Dodatkowo walor swarzędzkiego zespołu mieszkaniowego, to budynki użyteczności publicznej, m. in. szkoła, przedszkole, żłobek, sklepy i placówki usługowe. Będą to

odmienne w kształcie budynki, co również wpłynie na urozmaicenie architektoniczne osiedla. Te budynki zlokalizowano w jednym miejscu, a w dwóch innych rejonach powstaną mniejsze zespoły handlowo-usługowe.

Przygotowanie koncepcji urbanistycznej — architektonicznej tego nieszablonoowego osiedla zlecono — w ramach konkursu wewnętrznego — dwóm zespołom w poznańskim „Inwestprojekcie”. Do realizacji przyjęto koncepcję przygotowaną w pracowni, której kierownikiem jest mgr inż. arch. Gwidon Remlein. Głównym projektantem jest mgr inż. arch. Tadeusz Stelmaszczyk (przy współpracy mgr inż. arch. Romualda Gica).

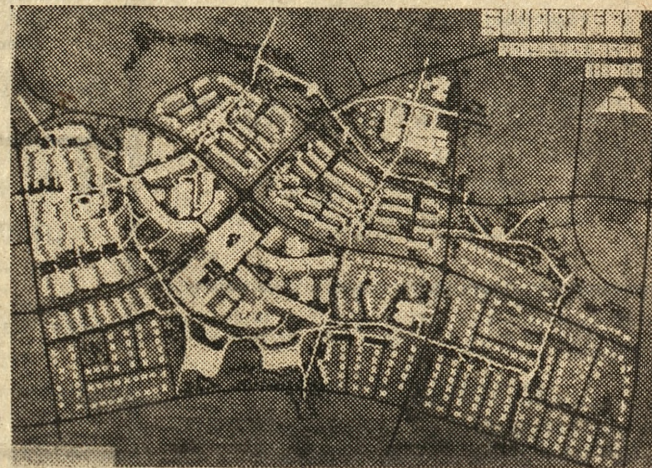
Rozpoczęcie budowy osiedla jednorodzinnego, położonego po prawej stronie trasy E-8 z kierunku Poznania, między Nową Wsią a zabudową w Swarzędzu, zależy od uzbrojenia terenu. Niezwykle kosztowne to przedsięwzięcie doczeka się realizacji po 1980 roku. W pierwszym etapie,

bez całkowitego przygotowania infrastruktury technicznej, w części południowo-zachodniej spółdzielnia w Swarzędzu przy pomocy zakładów pracy rozpocznie budowę domków metodą tradycyjną. Już po całkowitym uzbrojeniu tego obszaru, domki i piętrowe budynki powstawać będą w systemie uprzemysłowionym — monolitycznym.

Osiedle, przeznaczone dla około 6500 ludzi, od strony południowej graniczyć będzie z dużym kompleksem lasów. Ten piękny krajobrazowo teren architektki właściwie wykorzystali, wydzielając tu sporo miejsca na wypocinek i tereny sportowe. Również wokół domów będą zielone oazy. Pomyślano o dogodnych dojazdach autobusowych — trasą E-8 i orzeźwiającej ul. Jakubowskiego w Poznaniu. (a)

Zdjęcie makiety przedstawia przyszłe osiedle jednorodzinne w Swarzędzu między ulicami Przybylskiego (z lewej strony) i Zalasewską (z prawej).

Fot. — H. Kamza



KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

W sobotę, 21 bm. w salach restauracji „Piracka” w Poznaniu odbędzie się bal artystów Teatru Muzycznego. Organizatorem balu jest koło SPATIF — ZASP przy teatrze. Karty wstępu — do nabycia w „Pirackiej” oraz w kasie Teatru Muzycznego. (bran)

Kolejny zegar świetlny pojawił się w Poznaniu. Od kilku dni odmierza on czas na oddany ostatnio do użytku ra-

tojskim wieżowcu — „szesnastce” na Osiedlu Rzeczypospolitej. Zegar ten ma jednak istotną wadę: cyfry wskazujące godziny są koloru żółtego i w słoneczny dzień — jak wczorajszy — są prawie nieczytelne.

Zadanie o dużym znaczeniu dla Huty „Katowice” wykonat poznański Zakład Projektowo-Badawczy kombinatu „Metalplast” w Obornikach. Opracowanie w nim koncepcji kompleksu hotelowego dla tej inwestycji-giganta. Obejmuje on też pawilony socjalne i administracyjne. Budowa wszystkich tych obiektów jest już daleko zaawansowana. (bop)

Dziecięce imprezy w Domu Drukarza

Dom Kultury Drukarza zaprasza dzieci pracowników poligrafii 22. I. o godz. 15 na projekcję bajek i bałki; 11. II. o godz. 11 na operetkę „Sklepik z zabawkami w nocy”; 18. II. o godz. 16 na inscenizację „Baśni o Złotej Rybce”.

Informacji udzieli kierownictwo Domu Kultury Drukarza w godz. 8 — 22. (na)

Jeszcze o żaluzjach

W związku z pytaniami czytelników informujemy, że bliższych danych o usługach, które świadczy Zdzisław Tomkiewicz, zasięgać można w Rzemieślniczym Domu Towarowym w Poznaniu lub w punkcie informacji o usługach — tel. 566-66.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 11.45 — „Droga przez mek” odc. 12 pt. „Przedświt” film ser. prod. radz. (kol.); 14.25 — „W drodze do nowego” „Produkcja stawowa”; 15 — Melodie — Rzeczą muzyczną — Częstochowa (kol.); 15.30 — NURT — „Muzyka”. Wykład dr Ewy Lipskiej (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Dla dzieci: „Entliczek-słowniczek” (kol.); 17

— Sensacje z przeszłości — „Dokumenty z mariackiej wieży”; 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.50 — „Ale heca” — komedia filmowa prod. ZSRR (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka — program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Mity i rzeczywistość: „Ognie na ulicach” — ang. film fab.; 22.15 — Muzyczny kinematograf; 22.45 — Dziennik (kol.); 23 — „W minutę po premierze” — program o rodzinie (kol.).

PROGRAM 2: 15.40 — Kino Telewizji Dziełaczat i Chłopców w programie film z cyklu „Do przerażeni”; 16.10 — „Kłopoty z kasą” — cz. 3 filmu prod. TP; 16.05 — „Da uiel Druskat” — odc. 3. film fab. prod. TV NRK (kol.); 17.45 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Moje miejsce w rodzinie”; 18.15 — Prawdy i legendy — „Marysieńka Sobieska” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 16 (kol.); 21 — Język angielski — kurs podstawowy, powtórzenie lekcji 15; 21.10 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Bajka”; 22 — „Siedziwo” — bułg. film fab. (kol.).

STYCZEN 18	Małgorzaty, Piotra
Środa	Słońce: 7.54—16.21

TEATRY

OPERA — g. 19 „Faust”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — g. 17 i 20 „Staroświecka komedia”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.
LALKI I AKTORA — g. 17 przedst. zamkn.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.), g. 12.30, 15 „Maratonczyk” (USA 18 l.), g. 17.30, 20 „Niewinne” (wł. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 16 Impreza noworoczna dla dzieci g. 19.30 „Policjanci” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Każdy ma swoje piekło” (fr.-REN 18 l.).

BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Zabity na śmierć” (USA 18 l.).

GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zawód reportera” (wł. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Pocantunka z Hongkongu” (fr. 12 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12 „Szlachetnie” (radz. b.o.), g. 14, 16, 18, 20 „Doktor Popaul” (fr. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Falszywy król” (ang. 15 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Powrót Robin Hooda” (ang. 12 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Boy friend” (ang. b.o.), 17.30, 19.30 „Sugarland Express” (USA 18 l.).

OLIMPIA — g. 19.30 „Cień zbrodni” (bułg. 12 l.).

OSIEDLE — g. 17, 19 „Zasadzka” (rum. 15 l.).

PANECERNIAK — g. 17, 19.30 „Rozumiemy się bez słów” (czech. 12 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Superekspress w niebezpiecznym świecie” (jap. 15 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Gang Olsena na szlaku” (duń. 12 l.).

TECZA — g. 15.30 „Ułana wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17.30, 19.30 „Czy zabita” (fr. 15 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.), g. 20 „Chinatown” (USA 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Zaginęta dziewczyna” (czech. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 20.15 „Omen” (ang. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Rudy His” (NRD 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Kaukaz”.

LUNAPARK (hala 21 MTP wejście od ul. Śniadeckich) — g. 13—20.

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33.

Wojewódzka Stacja Porotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66, nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie, tel. 637-35; wwozidła ulicne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 723-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuski 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 123-399; Swarzędz, tel. 369 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Stowiańska, Starelecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku z Poznania; 11.25 „Nad Niemnem” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku z Poznania; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13 Dla kl. III—IV (wych. muz.); „Melodie do tańca”; 13.20 Na życzenie słuchaczy — krakowio i sądeckie kapele ludowe; 13.40 Różki melomana — Isaac Albeniz; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka d.c.; 17.30 Radiokurier — aud. informacyjna SM; 18 Tu Jedynka d.c.; 18.23 Pół wieku polskiej piosenki; 18.25 Przeboje sprzed lat; 19.40 Sprawozd. z Zimowej Spartakiady „Hodzieży w Katowicach”; 20.05 Słuchasz naszych interwencji; 20.10 Koncert dnia; 21.20 Koncert Chopinowski konkursowy triumf K.

Zimermanna; 22.25 Lublin na muzycznej antenie; 23.15 WOSPRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.02, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78 — audycja Studia Młodych; 9.40 Podróże muzyczne po kraju; 10 T. Mann: Montaż fragm. książki A. Rogalskiego; 10.30 Gra Z. Namysłowski; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Graja artystów kanadyjskich; 11.35 Moto-sprawy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.25 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Niespełnione prorocтва”; 12.25 Na życzenie słuchaczy — krakowio i sądeckie kapele ludowe; 13.40 Różki melomana — Isaac Albeniz; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka d.c.; 17.30 Radiokurier — aud. informacyjna SM; 18 Tu Jedynka d.c.; 18.23 Pół wieku polskiej piosenki; 18.25 Przeboje sprzed lat; 19.40 Sprawozd. z Zimowej Spartakiady „Hodzieży w Katowicach”; 20.05 Słuchasz naszych interwencji; 20.10 Koncert dnia; 21.20 Koncert Chopinowski konkursowy triumf K.

sa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 20 Public. krajowa; 20.20 L. Różycki „Eros i Psyche” opera w przekroju; 21.40 Wirtuozii nowej muzyki; 22 Metr książek w każdym domu; 22.15 Szkice do portretu... Z. Hienkowskiego; 22.30 Magazyn studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muz. na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kubi lubi; 9 „Wielbielci” — odc. pow.; 9.10 Piosenki na szkie malowane; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 R. Strauss: „Zyćcie bohatera” — poemat symf. op. 40; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Życie rodzinne; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Żywe miódzika niepoeciwego” — odc. pow.; 14 Muzyka na instrumenty d'Amore; 15.05 Airta Moreiry — spotkania z folklorem; 15.20 Z kompozytorskiej teki H. Warren; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16 Herbata przy samowarze; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Sładami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Rodzina Polanieckich” — pow.; 19.35